

TYGODNIK SUWAŃSKI

Nr 1/116 Rok IV

6 stycznia 1993

Cena 2000 zł



MISTRZYNI KARATE

Od czasu kiedy na ekrany kin wszedł film "Wejście smoka" z Bruceem Lee, coraz większą popularność zdobywać zaczęły sporty walk Wschodu. Kojarzą się one przeważnie z ludźmi o twardych charakterach. Z powodzeniem uprawiają je także kobiety, odnosząc przy tym niemałe sukcesy.

Mało kto wie, że wśród najlep-

szych zawodniczek są również suwałczanki. Podczas Mistrzostw Polski Juniorów w karate rozegranych 21-22 listopada w Mielcu pierwsze miejsce w konkurencji kata zdobyła JOANNA ŁUKOWSKA - uczennica III klasy Liceum Ogólnokształcącego nr 1 im. Marii Kopnickiej w Suwałkach.

Dokończenie na str. 7

LEKCJA Z WOJEWODĄ

Jak w kalejdoskopie zmienia się dzisiejsza rzeczywistość. Nie zawsze nadążają za nią programy i podręczniki szkolne. Dotyczy to przede wszystkim przedmiotów społecznych. Od inwencji nauczyciela często zależy czy wiadomości, które przyswajają uczniowie, są aktualne. Najlepiej, gdy mogą oni spotkać się z tymi, którzy tę rzeczywistość kształtują. Mają taką możliwość uczniowie klas maturalnych w Zespole Szkół Technicznych. Z inicjatywy pp. Anny Paszkiewicz i Ewy Boguckiej-Fimowicz przepisy prawa budowlanego wyjaśniał kierownik rejonu, p. Andrzej Skalski. O tym, jak

funkcjonują samorzady, mówił przewodniczący Sejmiku Samorządowego, p. Jacek Czarnecki. Ostatnio uczniowie klas piątych Technikum Elektronicznego mieli okazję spotkać się z Wojewodą Suwałskim, p. Cezarym Cieślukowskim.

Lekcja miała charakter konferencji prasowej, a może raczej programu "100 pytań do..." Oto jakie pytania stawiali przyszli maturzyści:

- Czy młody wiek (30 lat) przeszkadza panu, czy pomaga w pełnieniu tej odpowiedzialnej funkcji?

Dokończenie na str. 4

ZANIM ZADZIAŁA

Ta sprawa budziła kontrowersje od samego początku. Kiedy po raz pierwszy - w listopadzie 1990 roku - Rada Miejska zajęła się czynszami za grunty dzierżawione nie w wyniku przetargu, doszło do bardzo ostrej wymiany zdań, imiennego głosowania (co zdarza się rzadko) i podziału obecnych na sali dokładnie na pół: 50 procent zwolenników proponowanych rozwiązań, 50 - przeciwników. Zadecydowało zdanie przewodniczącego rady - nie.

Kolejna burza miała miejsce dwa miesiące później, gdy analogiczną uchwałę odniesiono także do lokali, w których prowadzona jest działalność gospodarcza. Następna - w kwietniu 1991 roku, kiedy obie uch-

wały połączone w jedną. Dyskusja na ten temat prowadzona była podczas sesji wielokrotnie - przy okazji i bez okazji. Ostatnio - w czasie grudniowego posiedzenia suwałskich radnych.

Pod koniec 1990 roku nikt chyba nie mógł mieć wątpliwości, że z czynszami za grunty i lokale, w których prowadzona jest działalność gospodarcza, coś trzeba zrobić. W wyniku przetargów miasto wydzierżawiało ziemię i pomieszczenia nawet za ponad 100 tysięcy złotych miesięcznie od metra kwadratowego, gdy ci najemcy, którzy posiadali umowy zawarte z reguły gdzieś na początku lat osiemdziesiątych, płacili po kilka zło-

Dokończenie na str. 6

Dlaczego?

Wśród wielu programów telewizyjnych, które można było obejrzeć w okresie świątecznym, ze szczególną uwagą śledziłem serial "Jezus z Nazaretu". Nie chcę go oceniać w kategoriach artystycznych, pozostawiam to zawodowym krytykom. Dla mnie istotniejsze było przypomnienie życia Jezusa oraz słów, które wypowiadał. Mogliśmy obejrzeć narodziny Jezusa, okres dzieciństwa, nauczania, swoiste referendum, w którym lud stanął przed alternatywą: Jezus lub Barabasz, śmierć i zmartwychwstanie. Oczywiście dla świadomego chrześcijanina nie było tam żadnych, dotychczas mu nieznanymi wątków. Jednak uważam, że każdy człowiek (wierzący, poszukujący, ateista) mógł w nauce Jezusa znaleźć bardzo dużo prawdy o sobie samym. Także w obecnym czasie jest wiele osób, które swą postawą przypominają Józefa, Piotra, Tomasza, Judasza, Nikodema, Piłata, Marię Magdalenę, żołdaków, faryzeuszów, uczonych w piśmie itp. Jednocześnie można zro-

zumieć fenomen Jezusa oraz ponadczasowość Ewangelii.

Czy potrafimy zawsze zrozumieć i realizować to, czego nauczał Jezus? Osobiście nie potrafię wskazać niczego z Jego nauki, co by nie służyło dobru człowieka. Jeśli jest to często nawet trudne do wykonania, to stanowi przynajmniej pewien wzorzec, do którego każdy z nas może się zbliżyć.

Sądzę, że zbyt wielu z nas ocenia naukę Jezusa na podstawie spostrzeżeń z jej realizacji w najbliższym otoczeniu, w historii Kościoła itp. Można tam spotkać czasami działania sprzeczne z nauką Jezusa. Ale to właśnie jedynie człowiek dzięki swej wolnej woli ją wypacza.

Każdy sam wybiera i kształtuje swój światopogląd. Zawsze byłem zwolennikiem wolności człowieka w tym zakresie. U progu nowego roku odpowiedzmy więc sobie uczciwie chociaż na jedno pytanie: dlaczego tak często odrzucamy naukę Jezusa?

Jerzy Broc

XXIV Wędrówki Północy

Bez względu na pogodę w dniach 23-30 stycznia 93 r. odbędą się XXIV Wędrówki Północy - rajd na nartach śladowych. Uczestnikami rajdu mogą być drużyny młodzieżowe z opiekunem (zgłoszone przez szkoły) oraz turyści indywidualni.

Organizatorzy imprezy przewidują sześć tras:

I. Suwańska Szkoła Przeżycia - start: PTTK Suwałki, dn. 23.01, godz. 9.00 (koszt 100 tys. zł):

Suwałki - Krasnopol - Smolany - Becejły - Rutka Tartak - Wiżajny - Żytkiejmy - Dubeninki - Gołdap.

II. "Dla początkujących" - start: PTTK Olecko, dn. 27.01, godz. 10.00 (koszt 40 tys. zł):

Olecko - Kowale Oleckie - Grabowo - Gołdap.

III. URSUS - wczasowa - start: 23.01 (koszt 60 tys. zł):

Suwałki - Becejły - Filipów - Banie Mazurskie - Gołdap.

IV. "Dla koneserów" - start: PTTK Suwałki, dn. 26.01, godz. 10.00 (koszt 60 tys. zł):

Suwałki - Błaskowizna - Filipów - Dubeninki - Gołdap.

V. "Mazurska" - start: dworzec PKP Pisz, dn. 25.01, godz. 9.00 (koszt 65 tys. zł):

Pisz - Orzysz - Giżycko - Kuty - Grabowo - Gołdap.

VI. "Tradycyjna" - start: dn. 26.01, godz. 10.00 (koszt 60 tys. zł):

Suwałki - Błaskowizna - Filipów - Dubeninki - Gołdap.

Jest to jedyna w Polsce tego typu impreza na nartach śladowych.

Masz okazję poznać piękno Mazur i Suwalszczyzny w zimowej szacie. Możesz tanio spędzić urlop na wycieczkach narciarskich w samym centrum Zielonych Płuc Polski.

Zgłoszenia przyjmuje (do 15 stycznia) i szczegółowych informacji udziela Zarząd Oddziału PTTK, Suwałki, ul. Kościuszki 37, tel. 59-61, tel/fax 7947.

(eb)

KRONIKA POLICYJNA

W minionym tygodniu (28 grudnia - 3 stycznia) na terenie naszego województwa zanotowano:

- 12 włamań do obiektów państwowych; wartość strat - ponad 168 mln zł,
- 5 kradzieży mienia prywatnego; wartość strat - ok. 87 mln zł,
- 9 wypadków drogowych, w wyniku których rannych zostało 5 kierowców, 2 pieszych i 3 pasażerów,
- 3 pożary; wartość strat - 560 mln zł,
- 2 rozboje,
- 1 samobójstwo,
- 3 utonięcia,
- 4 ujawnione zwłoki.

★

Komenda Rejonowa w Suwałkach zanotowała w okresie od 31 grudnia do 3 stycznia:

- 2 zatrzymania w areszcie,
- 12 zatrzymań w Izbie Wytrzeźwień,
- 4 zatrzymania na gorącym uczynku,
- 51 interwencji domowych,
- 4 kolizje drogowe,
- 6 włamań do mieszkań,
- 3 włamań do sklepów i hurtowni,
- 2 włamań do samochodów i garaży,
- 1 pożar zabudowań gospodarczych,
- 1 samobójstwo,
- 1 utonięcie.

Nie stwierdzono wypadków drogowych, rozbojów, bójek, zgwałceń i pobić.

Włamania do mieszkań

1 stycznia nieznanymi sprawcami włamali się do mieszkania na os.

Północ, skąd skradli sprzęt TV oraz artykuły przemysłowe wartości 12 mln zł.

★

W nocy z 1 na 2 stycznia dokonano włamania do mieszkania na Osiedlu II. Złodzieje zabrali magnetowid, telewizor kolorowy, biżuterię i dokumenty. Straty - ok. 17,5 mln zł.

i sklepów

W nocy z 30 na 31 grudnia nieznanymi sprawcami włamali się do sklepu przy ul. Waryńskiego, skąd skradli odzież damską i męską oraz obuwie na łączną wartość ok. 30 mln zł.

Kradzież z samochodu

30 grudnia nieznanymi sprawcami zatrzymani samochód z rejestracją niemiecką, z którego skradli różnorakie lampy samochodowe o wartości ok. 3,5 mln zł.

Śmiertelne ofiary

30 grudnia ujawniono w mieszkaniu przy ul. Noniewicza zwłoki właściciela mieszkania - 30-letniego mężczyzny. Przyczyną śmierci był pożar.

★

Tego samego dnia na os. Północ znaleziono w mieszkaniu zwłoki 67-letniego mężczyzny. Przyczyny śmierci nie są znane.

★

2 stycznia w okolicy Zatoki Słupiańskiej na jeziorze Wigry załamał się łód pod 18-letnim mieszkańcem Suwałk. Podczas akcji ratowniczej utonął jego ojciec.

★

W Białej Wodzie 3 stycznia popełnił samobójstwo przez powieszenie się 29-letni mieszkaniec Suwałk.

SPACER PO ZDROWIE

Na kolejny spacer amatorzy pieszych wycieczek postanowili wybrać się 10 stycznia w okolice Krzywego. Początek wyprawy - na pierwszym przystanku autobusu nr 2 na ul. Pułaskiego o godz. 10.30. Ci, którzy nie zdążą, mogą wsiadać "po drodze".

Zapraszamy wszystkich - powietrze leśne jest wspaniałe. Wybierzcie się z nami, nie będziecie żałować.

Organizatorzy

Do wynajęcia

40 mkw. powierzchni użytkowej: pomieszczenia okratowane, z oddzielnym wejściem, całodobowy dozór. Informacje - Izba Wytrzeźwień, ul. Sportowa 24, tel. 34-19 (w godz. 7.00 - 15.00).

TYGODNIK SUWAŃSKI

Wydawca: Rada Miejska, Suwałki, ul. Mickiewicza 1, tel. 40-22 i 76-67 wew. 39 i 59. Redagują: Anatolia Gagacka (sekretarz redakcji), Zygmunt Gałaszewski (redaktor naczelny), Tomasz Kubaszewski, Ryszard Łapiński, Halina Wilk oraz stali współpracownicy - Elżbieta Bieryło, Jerzy Broc, Andrzej Matusiewicz, Ewa Stąpór, Stanisław J. Woś. Opracowanie graficzne i komputerowe: "ABZ" s.c., Suwałki, ul. Noniewicza 71, tel. 42-12 w. 33. Druk: Drukarnia Przedsiębiorstwa "Pogranicze" sp. z o.o., Suwałki, ul. Pułaskiego 12. Nr indeksu 379948. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania tekstów oraz dokonywania zmian tytułów. Tekstów nie zamówionych nie zwraca się. Za treść reklam i ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności.

CZYTELNICZY PYTAJĄ - PREZYDENT ODPOWIADA

Zakup za 9 mld?

- Ostatnio delegacja z Suwałk jeździła do Bydgoszczy oglądać urządzenia do kompostowni. Jaki jest wynik tego wyjazdu?

Prezydent Leszek Późniak:

- Urządzenia te, stanowiące podstawę wyposażenia kompostowni, wyprodukowały według wzorów austriackich Pomorskie Zakłady Budowy Maszyn "MAKRUM" SA z Bydgoszczy. Technologia jest podobna, za to cena dużo niższa. Gdybyśmy zdecydowali się na zakup, kosztowałoby to miasto 9 mld zł. Ponieważ według ocen fachowców produkt bydgoskiej firmy spełnia wszystkie niezbędne wymogi, chcemy poszukać teraz pieniędzy na ten cel. Myślimy o zaintereso-

waniu sprawą wojewody oraz banku ochrony środowiska. Myślę, że tej szansy nie można przegapić. Skoro zdecydowaliśmy się budować kompostownię, trzeba zrobić to możliwie najtaniej. Dotychczas to się nam udawało między innymi dlatego, że staraliśmy się całą inwestycję wykonać bez wyciągających zwykle najwięcej pieniędzy pośredników.

Urządzenia, o których mowa, mają kształt takiego wielkiego cygara. Cała technologia polega na tym, że gdy włoży się do środka śmieci, "cygaro" zaczyna się obracać i wewnątrz dokonuje się proces kompostowania.

Zakupiliśmy już folię, którą będzie wyłożona niecka kompostowni. Folia ma gwarantować, że żadne zanieczyszczenia nie dostaną się do ziemi. Kosztowało nas to 2 mld zł. (opr. tk)

KOMORNİK IDZIE!

Fiskalizm naszego państwa, które główne źródło dochodów upatruje w wyciśnięciu z obywateli ostatniego grosza, zaczyna przybierać formy karykaturalne. Oto przed Sądem Rejonowym w Suwałkach, w Wydziale Gospodarczym, w maju 1991 roku odbywa się rozprawa o zapłatę 1,5 mln zł za ogłoszenia w zlikwidowanym tygodniku "Krajobrazy" (zakupionym potem, jak wiadomo, potem za 1 mln zł!). Likwidator "RSW Prasa" pozywa dziennikarza, któremu przysługuje zwyczajowa zniżka 50%. Dziennikarz odwołuje się, odbywa się więc druga rozprawa, na której żadna ze stron nie jest obecna, RSW nie zgadza się na zniżkę i zapada wyrok na niekorzyść dziennikarza. Jest 18 czerwca 1991 r. Mija półtora roku, dziennikarz liczy na to, że jego prośba o umorzenie należności została uwzględniona i na dodatek dawno zapomniał o sprawie, ponieważ nie otrzymał żadnego zawiadomienia. Sąd suwalski, oszczędzając na znaczkach i telefonach, nie zawiadamia zainteresowanego o treści wyroku. Pod koniec listopada 1992 roku do biura nieszczęsnego dłużnika wchodzi komornik. Nie zwraca uwagi na to, że w pomieszczeniu znajduje się kilka osób - klientów, od drzwi woła gromkim głosem, że jest komor-

nikiem i przyszedł, aby od opornego dłużnika ściągnąć należność. Pełne zaskoczenie i konsternacja malujące się na twarzach wszystkich obecnych nie tylko nie zrażają komornika, ale najwyraźniej sprawiają mu przyjemność. Nie zwracając uwagi na to, że przeszkodził właśnie w ważnej rozmowie i że swoim bezceremonialnym wtargnięciem naraża na szwank czyjeś dobre imię - "przystępuje do czynności". Zainteresowany dopiero teraz zapoznaje się z wyrokiem. Okazuje się, że w ciągu półtora roku, kiedy nasz dłużnik tkwił w błogiej nieświadomości, suma rosła. Urosła do kwoty ponad 5 mln zł! Ja rozumiem, że sąd jest biedny, że sędziowie, komornicy i sekretarki (w Sądzie Gospodarczym jest ich 5 - do rozprawy zaśmiewały się z całej historii i głupiej miny petenta, oczywiście po jego wyjściu) mało zarabiają (może nawet mniej niż np. białostocki likwidator RSW, który do dziś pełni swoją funkcję). Dlaczego jednak odbijają to sobie na kieszeni i dobrym imieniu ludzi, którzy mają z nimi do czynienia? Czyż to nie od nich oczekujemy wzorów postępowania i poszanowania podstawowych zasad społecznego współżycia? (hw)

SPROSTOWANIE

Pan Marian Szypillo - pełnomocnik wojewody ds. przejść granicznych minął się z prawdą w wywiadzie dla "Tygodnika Suwalskiego" nr 51/113 z dnia 16.12.92 r., umiejscawiając wśród osób obecnych przy pracy komisji przetargowej na przejście graniczne w Budzisku prezesa Suwalskiego Stowarzyszenia Pracodawców. Podczas pierwszej części przetargu był obecny Dyrektor Biura SSP. Nie był członkiem komisji i nie reprezentował oficjalnie naszego Stowarzyszenia.

Ze względu na atmosferę wokół tego przetargu uważamy sprostowanie powyższe za konieczne.

Przewodniczący Rady Nadzorczej SSP
Tadeusz Grygiel

Prezes Zarządu
Marek Jankowski

Co wydarzyło się w Suwałkach w 1992 r.?
O co wzbogaciło się miasto? Jakie sukcesy odnieśli suwalczykowie?

STYCZEŃ

Na Mistrzostwach Polski rozegranych w Suwałkach w dniach 3 - 5 stycznia Artur Zbroński zdobył tytuł Międzynarodowego Mistrza Polski Juniorów w Badmintonie. Startowało 106 zawodników z 8 państw. Jacek Niedźwiedzki doszedł do ćwierćfinału. Zawody były niewątpliwie sukcesem organizacyjnym suwalskich działaczy sportowych.

★

Notowania walut

w dniu 6 stycznia 1992 r.:

dolar - 11.400 - 11.750 zł,
marka niemiecka - 7000 - 7250 zł,
rubel - 75 - 110 zł.

Ceny w hali targowej:

jabłka - 1000 - 7000 zł/kg,
mandarynki - 24.000 zł/kg,
jaja - 1000 - 1300 zł/szt,
schab - 28.000 - 32.000 zł/kg (w sklepie - 42.000 zł/kg),
kurczak - 16.000 - 17.000 zł/kg.

★

MINAŁ ROK

W sobotę 25 stycznia spłonął "tramwaj" - sklep spożywczy na rogu ulic Noniewiczza i Sejneńskiej. Gaszenie odbywało się jak w wierszu Jana Brzechwy "Pali się": "... z pompą dziurawą niełatwa sprawa. Woda do beczki! Beczka dziurawa!"

LUTY

Po ośmiu latach budowy oddano do użytku kryty basen. W pierwszych dniach cieszył się wyjątkową popularnością. Bilety wykupiono kilka dni wcześniej. Niestety, po niespełna miesiącu funkcjonowania trzeba było go zamknąć z powodu awarii.

★

9 lutego gościł w Suwałkach marszałek Sejmu prof. Wiesław Chrzanowski.

★

14 lutego na nadzwyczajnej sesji Rady Miejskiej podjęto decyzję o budowie kompostowni.

★

22 lutego obradował Walny Zjazd Delegatów NSZZ "Solidarność" Regionu "Pojezierze". Przewodniczącym został ponownie Wojciech Tucholski.

★

28 lutego do ogólnopolskiego strajku przystąpili w Suwałkach nauczyciele z 10 szkół.

MARZEC

11 marca wiceprezydentem miasta Suwałk wybrana została p. Barbara Klimiuk, dotychczasowy prezes PSS "Społem".

★

17 marca dwóch piętnastoletków i jeden siedemnastolatek z bronią w ręku dokonano napadu na sklep monopolowy przy ul. Gałaja. Zabrali 3 mln zł i kilka butelek alkoholu, mimo że w sklepie byli klienci. Młodo-

Ciąg dalszy na str. 4

MINAŁ ROK

Ciąg dalszy ze str. 3

ciani przestępcy zostali ujęci dwa dni później.

KWIECIEŃ

Pracownicy Zakładu Obuwia w Suwałkach otrzymali pensje w... butach. Choć wypadło to 1 kwietnia, nie był to jednak żart primaaprilisowy, lecz smutna rzeczywistość. W ten sposób 180 pracowników próbowało odzyskać zarobione pieniądze.

★

Zakończono roboty przy porządkowaniu ul. Kolejowej. Położono nowy chodnik. Wzdłuż torów postawiono plot i zasadzono drzewka.

★

23 kwietnia odbył się uroczysty ingres biskupa ordynariusza ełckiego ks. dr. Wojciecha Ziemy i bp. pomocniczego ks. dr. Edwarda Samsela. Suwałki znalazły się w obrębie diecezji ełckiej.

★

Wśród laureatów wojewódzkiego konkursu matematycznego znalazło się dwudziestu suwalczan, w tym dziesięciu to uczniowie SP nr 5.

MAJ

Suwalczanie zdobyli cztery medale podczas Mistrzostw Polski Juniorów i Juniorów Młodszych w Badmintonie rozegranych w Suwałkach w dniach 1 - 3 maja.

★

Ruszyły prace ziemne przy budowie kompostowni. Na tę inwestycję miasto będzie musiało zaciągnąć kredyt. Na suwalskich osiedlach mieszkaniowych wystawiono nowe pojemniki celem segregacji śmieci.

★

W dniach 21-22 maja obchodzono uroczystości 150. rocznicę urodzin Marii Konopnickiej. Rada Miejska w Suwałkach odznaczona została Honorową Odznaką Towarzystwa im. Marii Konopnickiej.

★

Władze miasta w rozjazdach. Na szkolenie do Francji wyjechała przewodnicząca Rady Miejskiej Danuta Iwaszko i prezydent Leszek Późniak. Na uroczystości jubileuszowe do Mariampola udała się delegacja radnych.

★

Odwołany został wojewoda suwalski Andrzej Podchul.

CZERWIEC

W półfinałowym turnieju Mistrzostw Polski Ministrantów rozegranym w Suwałkach reprezentacja suwalczan (szkoła nr 5) zajęła 2. miejsce.

★

W IV Ogólnopolskim Turnieju Tańca Towarzyskiego "Nad Czarną Hańczą" w kategorii dziecięcej zwyciężyli Andrzej Domin i Marta Zdanczewicz z klubu "Henryś", a w kategorii młodzików - Marta i Zbigniew Górczyńscy z tego samego klubu.

Ciąg dalszy na str. 5

Dokończenie ze str. 1

- Młody wiek sprzyja odważnemu podejmowaniu decyzji. Osoba doświadczona ma pewne zobowiązania, przyjaźnie. Ja tych obciążeń nie mam, mogę więc swobodnie podejmować decyzje, szczególnie personalne, ale muszę wam powiedzieć, że szkół dla wojewodów nie ma. Też muszę się uczyć.

- Co pan robił przed objęciem funkcji wojewody?

- Pracowałem jako dyrektor Biura Sejmi-ku Samorządowego. Byłem też komisarzem w Sejnach, gdzie radni pokłócili się i nastąpił rozdział na miasto i wieś. Kiedy podejmowałem tam decyzje jako komisarz, mówiono mi, że po wyborze nowej rady zostaną one zmienione. Od tamtego czasu minęło już pół roku i żadna z nich nie została zmieniona, widocznie były trafne.

- Jakie pierwsze decyzje podjął pan jako wojewoda?

- Przede wszystkim zapoznałem się z kompetencjami, dokumentacją i korespondencją oraz z budżetem, a wynosi on w województwie suwalskim 1 bln zł.

- Jakie są więc kompetencje wojewody?

- Generalnie wojewoda jest przedstawicielem rządu w terenie, a nie przedstawicielem społeczności lokalnej.

Zarządza służbą zdrowia w województwie i przemysłem. Jest organem założycielskim m.in. takich zakładów jak Suwalska Fabryka Mebli, Zakłady Mięsne w Elkku, Chłodnia w Elkku itp. - zatrudniających ok. 10 tys. osób oraz 40 PGR-ów o łącznej powierzchni 100 tys. ha i 7 tys. pracowników.

Obowiązkiem wojewody jest też przeciwdziałanie bezrobociu. Od 1 stycznia 1993 r. powołane zostaną biura pracy. Będzie to tzw. administracja specjalna bezpośrednio podlega ministerstwu pracy i polityki społecznej.

Do moich kompetencji należy także budowa przejść granicznych i ochrona środowiska.

- Czy należy pan do jakiejś partii?

- Tyle jest dziś świetnych partii, że nie wiem do której wstąpić. Myślę, że partie dużo łatwiej poruszają się w tematyce społecznej, ale o wiele trudniej przychodzi im działać w tematyce gospodarczej.

- Jaki jest udział obcego kapitału w regionie?

- Prawie żaden. Są różne głosy, żeby nie wyzybywać się majątku narodowego, ale ten

kapitał do nas nie przychodzi. W Spółdzielnię "Meblarz" szwedzki przemysłowiec zainwestował 1 mld zł. W Olecku powstała spółka Silvopol z udziałem kapitału zagranicznego, zajmująca się wyrobami z drewna. Są to na razie sporadyczne przypadki zainwestowania zagranicznego kapitału. Nie mamy zakładów drogowych, o dobrej kondycji finansowej. 75% z nich przynosi deficyt, trudno więc namówić kogoś na zainwestowanie w taki zakład. Otwarcie na kapitał jest, ale zainteresowanie raczej enigmatyczne.

- Jakie są perspektywy rozwoju województwa?

- Takie jakie i wy widzicie. Dotychczas zakłady pracy nastawione były na produkcję, a nie na zbyt. Dziś mamy problem z tymi największymi, np. Suwalską Fabryką Mebli. Nie było natomiast usług. Musimy zrezygnować z tego, że tu na Suwalszczyźnie

LEKCJA

nie będą budowane nowe zakłady produkcyjne. Państwowe to już na pewno nie.

Perspektywy to rozwój turystyki i rolnictwa. Wałory turystyczne województwa suwalskiego są znane nie tylko w kraju, ale i za granicą. Dla was i do niedawna dla mnie do uprawiania turystyki wystarczał namiot, ale dziś dla wielu osób to za mało. Przyjechaliby ludzie ze Śląska na grzyby, na ryby, na spływy kajakowe itp. Za mało jest jednak promocja tego terenu. Za mało usług towarzyszących, takich jak baza hotelowa, gastronomia - tu wielu mogłoby znaleźć zatrudnienie. Administracja państwowa takich przedsięwzięć nie będzie jednak podejmować, może je jedynie wspomagać.

Perspektywą dla województwa jest otwarcie przejść granicznych: w Perłach k. Węgorzewa i Gołdapi z Obwodem Kaliningradzkim, w Lipszczanach k. Lipska z Białorusią i w Budzisku z Litwą. Musimy też zmodernizować istniejące przejście w Ogrodnikach tak, aby przekraczający je turyści nie mieli wątpliwości, że wjeżdżają do Europy, a do niedawna nie było tu nawet szaletu.

Powoli osuwamy się z myślą, że można jechać na Zachód i nie handlować. Być może za jakiś czas goście ze Wschodu będą przyjeżdżać też wyłącznie w celach turystycznych

POWRÓT

Po zakończeniu wojny dwie masowe choroby szczególnie wyniszczały nasze społeczeństwo - gruźlica i choroby weneryczne. Podjęcie na ogromną skalę badań i szczepień, rozwinięcie szpitalnictwa sanatoryjnego sprowadziły gruźlicę do sporadycznych przypadków. Obecnie znowu grozi nam jej nawrót wraz z postępującym ubożeniem społeczeństwa, jego niedożywieniem. Z kolei słynna po wojnie akcja "W", dzięki wprowadzeniu nowoczesnych, dotąd nieznanych metod walki (m.in. zastosowanie penicyliny, masowych badań, obowiązkowego zgłaszania chorych do leczenia, likwidacja źródeł zakażeń), przyniosła niespodziewane efekty.

"W" znowu straszy

Otwarcie granic, masowe przemieszczanie

się ludzi, zalew pornografii, rewolucja seksualna, "import" kiły i rzeżączki z krajów b. Związku Radzieckiego powodują, że walka z chorobami wenerycznymi staje się coraz bardziej utrudniona. Nie może być jednak ani na chwilę zaprzestana. Lekarze ostrzegają przed epidemią, gwałtownym wzrostem tych chorób, czego skutki mogą być nieobliczalne.

Dużo się mówi i pisze zwłaszcza o AIDS, niemało o narkomanii i alkoholizmie. W cieniu tych plag pozostają choroby "W". Niestuszenie!

Cały ciężar walki z chorobami wenerycznymi spada na służby medyczne. Są one w

★
Jedną z atrakcji Suwalskiego Festynu Kulturalnego był występ zespołu "Wileńszczyzna" z Wilna, którym kieruje Jan Mincewicz – przewodniczący Związku Polaków na Litwie.

★
13 czerwca miał miejsce ingres biskupi do konkatedry pw. św. Aleksandra w Suwałkach bp. ordynariusza Wojciecha Ziembę i bp. Edwarda Samsela. Dekretem biskupim ustanowione zostały w Suwałkach nowe parafie: bł. Anieli, Bożego Ciała, św. Brata Alberta Chmielowskiego, św. Kazimierza Królewicza, Najświętszego Serca Jezusowego. Tym samym Suwałki liczyć będą 9 parafii.

★
W Suwałkach i w Ełku rozegrane zostały po ponad pięćdziesięciu latach oficjalne spotkania piłkarskie juniorów Polski i Litwy. Polacy wygrali oba mecze. W białoczerwonych barwach wystąpili też suwalczanie – Karol Kościuch i Marek Krzywicki.

LIPIEC

Od pierwszego lipca rozpoczęło działalność nowe targowisko na terenie dawnej bazy PKS przy ul. Sejneńskiej.

★
Powołana została Polsko-Litewska Izba Gospodarcza. Na jej czele stanął dotychczasowy wojewoda Andrzej Podchul.

★
Uruchomiono kolejowe przejście graniczne z Litwą: z Suwałk do Szestokai oraz komunikację lotniczą na trasie Suwałki-Wilno.

★
Trójmecz lekkoatletyczny Polska-Litwa-Białoruś był pierwszą międzypaństwową imprezą lekkoatletyczną w Suwałkach. Duży wkład w jej przygotowanie wniósł senator Leszek Lewoc.

★
Po raz drugi wyruszyła piesza pielgrzymka z Suwałk do Wilna. Tym razem uczestniczyło w niej 700 osób z całej Polski.

SIERPIEŃ

Paweł Czygier, Mieczysław Biegański i Sławomir Truchan – modelarze z Młodzieżowego Domu Kultury w Suwałkach – zdobyli tytuł drużynowych MISTRZÓW ŚWIATA podczas zawodów w Lucenec w Słowacji, wyprzedzając ekipy USA i Rosji.

★
Wojciech Tucholski zrezygnował z funkcji przewodniczącego Zarządu Regionu "Pojezierze" NSZZ "Solidarność".

★
Z przedstawicielami administracji samorządowej i biznesmenami spotkał się w Suwałkach wicepremier Henryk Goryszewski.

WRZESIEŃ

Rada Miejska przyznała prof. Edwardowi Szczepanikowi – ostatniemu premierowi rządu emigracyjnego w Londynie, suwalczanie

Dokończenie na str. 6

nych. Oblicza się, że w tym roku odwiedziło Polskę 7 mln wschodnich sąsiadów. To jest szansa zatrudnienia dla tutejszej ludności.

Tragiczna jest sytuacja w rolnictwie. Nie ma chętnych na zagospodarowanie PGR-ów. Cena ziemi jest bardzo niska. Na razie nie wymyślono nic, jak tę ziemię zagospodarować. Tam, gdzie w pobliżu są gospodarstwa indywidualne, jeszcze są chętni na przejęcie ziemi, ale w całym północnym paśmie województwa nawet cudzoziemcy się nią nie interesują. Agencja Rynku Rolnego wydzierżawiła zaledwie 2 PGR-y.

- A czy są zachęty ekonomiczne?
- Podatków praktycznie nie ma. Cena ziemi jest, jak wspominałem, tak niska, że i wy za własne oszczędności moglibyście nabyć kilkanaście ha. Problemem jest stworzenie gospodarstwa (maszyny, zabudowania), a na to potrzebne są miliardy. PGR Olecko o

Z WOJEWODĄ

powierzchni 1600 ha przejęły 2 osoby. Efekty będą mierne, jeżeli nie poprawi się opłacalność produkcji rolnej.

- Czy istnieje sprzeczność między polityką rządu a potrzebami województwa?

- Generalnie nie, a moim obowiązkiem jest sygnalizowanie potrzeb województwa.

- Jakie konkretne decyzje pan podjął, aby zmniejszyć bezrobocie?

- Jeżeli w budżecie państwa przewidziano środki na budowę przejść granicznych, jestem za tym, żeby budować je wszystkie jednocześnie. To są właśnie miejsca pracy – przy budowie i później, po uruchomieniu.

Szansą jest też przekształcenie przedsiębiorstw państwowych w prywatne. Sprywatyzowany już został Browar i Rzeźnia Drobiu. Sprywatyzowane przedsiębiorstwo ma się rozwijać, a nie zwalniać pracowników. Musicie wiedzieć, że na ok. 14 tys. przedsiębiorstw w województwie wojewoda jest organem założycielskim zaledwie dla stu. Pozostałe to w większości zakłady prywatne, ale w tych stu przedsiębiorstwach zatrudnionych jest tylu pracowników, co w pozostałych.

- Jaka jest sytuacja w Suwalskiej Fabryce Mebli?

- Suwalska Fabryka Mebli jest na etapie

przekształcenia z przedsiębiorstwa państwowego w spółkę skarbu państwa. Wierzyliście zgodzili się umorzyć długi. Jest inwestor, jeden z banków gotowy do udzielenia wsparcia finansowego. Potrzebny jest drugi udziałowiec, który zająłby się zbytem towarów – i takiego partnera na razie nie można znaleźć.

- Czy województwo czerpie korzyści z przejazdu pojazdów ciężarowych?

- Takiej opłaty wprowadzić nie można. W gminie Sejny wprowadzono opłatę dobrowolną w związku z obsługą ruchu granicznego. Przyniosło to 600 mln zł dochodów, ale postawić szlabany w każdej gminie i egzekwować opłaty nie można. Nie pozwalają na to również przepisy prawne.

- Jak wygląda problem bezrobocia w Suwałkach?

- W województwie suwalskim bez pracy pozostaje 55 tys osób, w tym 15 tys. to ci,

którzy dotąd nigdy nie pracowali. W Suwałkach w Rejonowym Biurze Pracy zarejestrowanych jest 10 tys. bezrobotnych, tj. 21,8% osób czynnych zawodowo.

- A jaką my mamy szansę na znalezienie pracy?

- Myślę, że bardzo dużą. Najbardziej dziś poszukiwany zawód to inwalida – elektronik. A mówiąc poważnie, na listach bezrobotnych nie ma ani jednego elektronika. Ten zawód ma przyszłość i w Suwałkach. Radziłbym wam jednak iść na studia, a jeżeli nie, to i tak warto rozszerzyć wiedzę o wiadomości z ekonomii. Dziś liczy się własna inwencja. Musicie umieć samodzielnie i odważnie podejmować decyzje, musicie umieć pokazać, co potraficie, na ile jesteście fachowcami.

Należy podkreślić wyjątkowo bezpośrednią atmosferę tego spotkania, choć nie mówiono tu o łatwych sprawach. Świadczy to o znajomości życia społecznego tych, którzy za kilka miesięcy zdawać będą egzamin dojrzałości. Świadczy także o innym sposobie sprawowania władzy, jakże odmiennym od tego, który obowiązywał do niedawna.

(r1)

WIDMA "W"

stanie leczyć, prowadzić akcje profilaktyczne, oświatowe. Jest to jednak zasięg ograniczony, ponieważ za polem działania służby zdrowia znajdują się prostytutka, alkoholizm, swoboda obyczajowa w nawiązywaniu kontaktów pomiędzy płciami, kontrola środowisk kryminogennych, skąd wywodzi się duży odsetek nosicieli tych chorób. Niskie jest uświadczenie młodzieży w zakresie nosicielstwa chorób wenerycznych, pierwszych objawów, konieczności leczenia, wskazywania na źródła zakażeń. Niska jest higiena życia seksualnego, a więc lekceważenie stosowania prezerwatyw, nadużywanie alkoholu (90% zarażeń następuje z tej po-

średniej przyczyny), ogólny marazm obyczajowy i brak sojuszników w walce z tymi chorobami. Do niedawna w tej materii współpracowały organizacje młodzieżowe, różne towarzystwa i instytucje, placówki oświatowe, policja. Obecnie służba zdrowia na "placu boju" jest osamotniona. Ponieważ i ona nie jest w najlepszej kondycji, jeśli chodzi o środki zabezpieczające prowadzenie skutecznej walki (leki, wyposażenie laboratoriów, poradni dermatologicznych) oraz profilaktyki, stąd i skuteczność w likwidowaniu tych zjawisk jest ograniczona. Skąpe środki finansowe powodują też, że nasze leczenie skóry-wenerologiczne leczy metodami raczej tradycyjnymi, gdy tymczasem na świecie w tej dziedzinie nastąpił wy-

Dokończenie na str. 7

MINAŁ ROK

Dokończenie ze str. 5

ninowi, ekspertowi FAO – tytuł Honorowego Mieszkańca Suwałk.

★

Profesorowi Knutowi Olofowi Falkowi, szwedzkiemu archeologowi i językoznawcy, który niemal całe życie poświęcił badaniom pozostałości jawnieskich, ufundowany został obelisk przed Muzeum Okręgowym. Przy okazji położono kawałek nowego chodnika.

★

Na stanowisko wojewody suwalskiego powołany został dotychczasowy dyrektor Biura Sejmiku Samorządowego – Cezary Cieślukowski. Suwałczanin z urodzenia. Najmłodszy (30 lat) wojewoda w Polsce.

PAŹDZIERNIK

Na wniosek Komisji Spraw Społecznych Rady Miejskiej przyznano stypendia najbardziej uzdolnionym młodym suwałczanom.

★

Suwałki odwiedził Jarosław Kaczyński – lider Porozumienia Centrum.

★

Rozpoczęły się prace przy przebudowie skrzyżowania ulic Utrata i Waryńskiego. Mieszkańcom Suwałk sen z oczu spędzają jednak TIR-y przejeżdżające ulicą Kościuszkę.

★

W okolicy "Delikatesów" zastrzelony został młody mężczyzna. Była to już druga strzelanina na tym rejonie miasta.

W wyniku oszczędności zlikwidowano oba komisariaty miejskie policji.

★

Ponownie gościł w Suwałkach marszałek Sejmiku prof. Wiesław Chrzanowski.

LISTOPAD

Powstał suwalski oddział Towarzystwa Pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego.

★

Kierowcy doczekali się sygnalizacji świetlnej na skrzyżowaniu ulic Dwernickiego i Utraty.

★

Wicepremier Henryk Goryszewski ponownie w Suwałkach.

GRUDZIEŃ

Piotr Hołdyński ostatecznie zrezygnował z pełnienia funkcji wiceprezydenta miasta. Od początku kadencji odwoływany był ze stanowiska 10 razy.

★

Suwałscy badmintoniści zakończyli rozgrywkę I-ligowe na piątym miejscu. O 4 miejsca lepiej niż w ubiegłym roku.

★

Około 10 tys. bezrobotnych zarejestrowano już w Rejonowym Biurze Pracy. Bronią się przed likwidacją Suwalska Fabryka Mebli i Kolbet, w stanie likwidacji są Zakłady Płyt Wiórowych. Dzięki prywatyzacji lub wskutek współpracy z kapitałem zagranicznym prosperują Litpol, Browar i Meblarz.

(opr. rf)

Dokończenie ze str. 1

tych za metr. Stawki, które być może kiedyś nie były niskie, po latach szaleńczej inflacji stały się po prostu symboliczne. A nikt ich wcześniej nie rewoloryzował.

Żeby wybrnąć z problemu władze miasta postanowiły podzielić Suwałki na strefy handlowe. Wysokość czynszu byłaby uzależniona od położenia obiektu oraz rodzaju prowadzonej działalności. Strefa I objęła więc śródmieście (pl. Piłsudskiego i ulice: Brzostowskiego, część Mickiewicza, Chłodną, Waryńskiego, część Kościuszki, Noniewicz, Krótką, Konopnickiej) oraz kawałek Północy (okolice Pułaskiego i Nowomiejskiej), II – prawie całą Północ i resztę śródmieścia, III – wszystko pozostałe. W pierwszej wersji uchwały minimalne stawki czynszu za grunt w I strefie ustalono na 70 tys. od metra, za lokal zaś – 100 tys. Gdy ktoś handlował artykułami spożywczymi, prowadził zakład usługowy czy gastronomiczny, płacił już mniej.

Druga, uchwalona w kwietniu 1991 roku wersja, czynsz obniżała: I strefa – handel 50 tys. zł. (grunt), 70 tys. (lokal), usługi – 15 tys. (grunt), 25 tys. (lokal); II strefa – 35 tys. i 50 tys. (handel), 10 i 20 tys.

ZANIM ZADZIAŁA

(usługi), III – 15 i 25 tys. (handel), 7 i 10 tys. (usługi). Wprowadzała też istotną zmianę podane stawki potraktowano nie jako "minimalne", lecz "wyjściowe do prowadzenia negocjacji z możliwością odstępstwa in plus i in minus".

Wersja ostatnia – z grudnia ubiegłego roku – zachowuje ustaloną wcześniej wysokość czynszu, która ma być podstawą przy negocjacjach. Ci wszyscy zaś, którzy korzystają z gruntu lub lokalu bez ważnej umowy, będą musieli za karę płacić miesięcznie tyle, ile wynosi największy czynsz uzyskany podczas przetargu.

Najważniejszą jednak zmianą wprowadzaną przez tę uchwałę jest rezygnacja z cokwartalnej automatycznej rewoloryzacji czynszów na podstawie wskaźnika wzrostu cen podawanego przez Główny Urząd Statystyczny. Gdyby tę procedurę konsekwentnie egzekwować, czynsze za grunty i lokale byłyby dziś horrendalne, a na ich opłacanie zapewne mało kogo byłoby stać.

Przeciwnicy uchwały za każdym razem, gdy była ona dyskutowana, sprzeciwiali się przede wszystkim proponowanej wysokości stawek. Mówiono, że dla suwalskich sklepikarzy będzie to zbyt duże obciążenie i w ostatecznym rozrachunku wielu doprowadzi do plajty. Radny Tadeusz Szturgulewski, jeden z rzeczników obniżenia opłat, a zarazem dzierżawca ziemi pod sklepem znajdującym się w I – najdroższej strefie, długo nie mógł pogodzić się z przegłosowanymi przez większość jego kolegów stawkami. Negocjacje prowadzone z Urzędem Miejskim zakończyły się kompletnym fiaskiem. Radny deklarował miesięczną opłatę najwyżej na poziomie 10 tys. zł za metr kwadratowy gruntu, urząd chciał 50 tys. Sprawę skierowano do sądu.

"Uważam, że wniesienie kwestii zapłaty czynszu za dzierżawę na drogę postępowania sądowego było gestem politycznym zastosowanym wobec mnie przez byłego prezydenta Suwałk p. Zdzisława Chmielewskiego, gdyż jako radny krytycznie ustosunkowałem się do niektórych jego poczynań" – napisał T. Szturgulewski do Sądu Wojewódzkiego, gdy Sąd Rejonowy przyznał rację Zarządowi Miasta, Taki sam wyrok zapadł też w drugiej instancji. "Skoro inni dzierżawcy płacą czynsz w tej wysokości, a nawet wyższy, oznacza to, że jest to czynsz realny, uwzględniający sytuację rynkową" – uzasadniał werdykt przewodniczący składu orzekającego. Opiewająca na 50 tys. zł od metra kwadratowego gruntu umowa została w końcu przez radnego zaakceptowana. Podpisano ją 1 grudnia 1992 roku – prawie dwa lata od wejścia w życie uchwały w tej materii.

Dzisiaj większość spraw związanych z bezprzetargową dzierżawą gruntów i lokali została już uporządkowana. W zmuszonych negocjacjach z dzierżawcami i najemcami ustalono nowe stawki.

– Staraliśmy się zachować dużą elastyczność i wczuć się w sytuację poszczególnych

podmiotów prowadzących działalność gospodarczą – mówi kierownik Biura Inicjatyw Gospodarczych UM Adam Karczewski. – Gdy uznawaliśmy, że jest to konieczne, godziliśmy się na obniżenie stawek wyjściowych, a innym razem – zdecydowanie obstawaliśmy przy wartościach wyższych.

Grunty i lokale wynajmowane nie wskutek przetargu stanowią ledwie kilkanaście – w przypadku gruntów – i kilka – w przypadku lokali – procent tego, co miasto w ogóle dzierżawi. Choć z drugiej strony – są to z reguły nieruchomości położone w najlepszych z handlowego punktu widzenia miejscach. Negocjując czynsze, nie można było nie wziąć tego pod uwagę, ale należało pamiętać i o tym, że gdyby przynajmniej w niektórych przypadkach zastosować zasady przetargu, wylicytowana suma zapewne niewiele odbiegałaby od stawek z uchwały.

Pojawiły się już nawet głosy, że części dzierżawców lepiej opłacałoby się wypowiedzieć umowy i wziąć udział w przetargu na te same lokale. Być może płaciliby wówczas nawet mniej.

Miejskim lokalom i gruntom przybył ostatnio poważny konkurent w postaci nieruchomości należących do spółdzielni mieszkaniowych. Do tej pory, szczególnie Suwalska Spółdzielnia Mieszkaniowa, żądała za dzierżawę swoich lokali bardzo wygórowanych sum. Teraz to się zmieniło, spółdzielnie zaczęły podchodzić do sprawy bardziej realistycznie.

– Myślę, że szczegółowe regulacje prawne dotyczące gruntów i lokali bezprzetargowych prędzej czy później umrą śmiercią naturalną, a o wszystkim decydować będą zasady rynkowe – twierdzi A. Karczewski.

(tk)

MISTRZYNI KARATE

Dokończenie ze str. 1

Karate uprawia w klubie RENTAN GOSHIN KARATE JITSU (co oznacza trenowanie umysłu przez ruch fizyczny), prowadzonym przez Monikę i Artura Grygorowiczów.

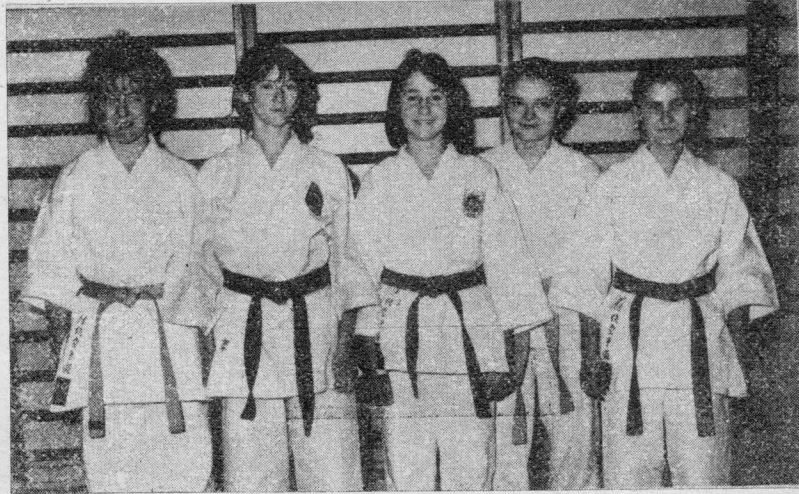
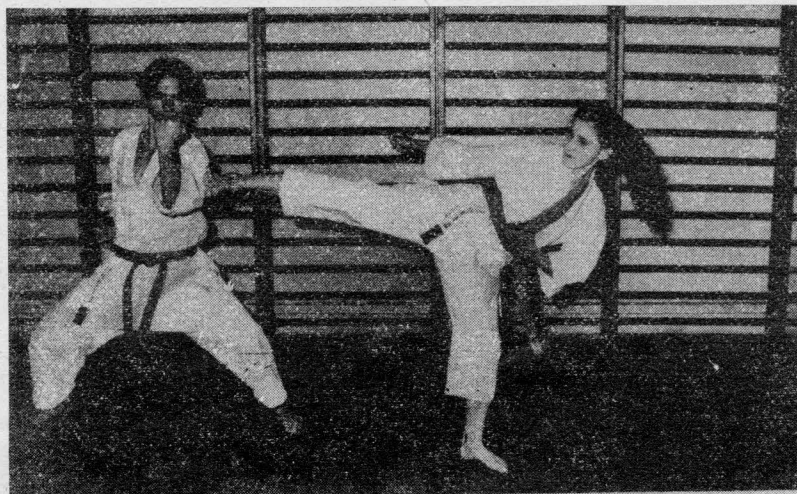
twą te rozegrane zostały w maju w Łodzi.

Kiedy byłam w I klasie liceum – mówi Joasia – moja pani profesor języka angielskiego Monika Wierzińska zaproponowała, abym wstąpiła do orga-

dyś, zanim rozpoczęłam treningi, byłam zawsze najmniejsza w klasie. Wszyscy mi dokuczali. Miałam wówczas chęć zrewanżowania się, byłam jednak bezsilna. Dziś takiego uczucia zemsty nie mam. W przyszłości zamierzam iść śladem mojej trenerki p. Moniki i studiować... filologię angielską. Chciałabym podkreślić, że wszystkie moje dotychczasowe sukcesy zawdzięczałam swoim trenerom, państwu Grygorowiczom.

Dodajmy, że Asia należy do

trzydziestu w 1990 r. Wraz z Jolantą Bukpas (Liceum Społeczne) i Elżbietą Burzyńską (LO nr 1) zdobyła także drużynowe Mistrzostwo Polski w konkurencji KATA w 1992 r. W ubiegłym roku podczas Mistrzostw Europy w Treviso (Włochy) zajęła indywidualnie VII miejsce, a w tym roku w Łodzi oprócz wspomnianego brązowego medalu – miejsce piąte. W 1992 r. startowała także w Mistrzostwach Europy Związku WKSA rozegranych w Mediolanie i zajęła VII miejsce.



Jest to klub całkowicie prywatny, finansowany wyłącznie przez członków sekcji. Oni też opłacają wyjazdy i uczestnictwo w zawodach. Mimo to chętnych do uprawiania karate nie brakuje. W grupie początkujących trenuje ok. 50 osób, w grupie zaawansowanych – 30. Jedną trzecią to dziewczęta.

Mistrzostwo Polski to nie jedyny sukces Aśki w tym roku. Wraz z Moniką Grygorowicz (wówczas Wierzińską) i Katarzyną Motylewicz z Białegostoku, występując w reprezentacji Polski, zajęła drużynowo w konkurencji kata 3. miejsce w Mistrzostwach Europy za Włoszkami i Jugosłowiankami. Mistrzostwo

Wierzińskiej w tym roku. Wraz z Moniką Grygorowicz (wówczas Wierzińską) i Katarzyną Motylewicz z Białegostoku, występując w reprezentacji Polski, zajęła drużynowo w konkurencji kata 3. miejsce w Mistrzostwach Europy za Włoszkami i Jugosłowiankami. Mistrzostwo

Wierzińskiej w tym roku. Wraz z Moniką Grygorowicz (wówczas Wierzińską) i Katarzyną Motylewicz z Białegostoku, występując w reprezentacji Polski, zajęła drużynowo w konkurencji kata 3. miejsce w Mistrzostwach Europy za Włoszkami i Jugosłowiankami. Mistrzostwo

Wierzińskiej w tym roku. Wraz z Moniką Grygorowicz (wówczas Wierzińską) i Katarzyną Motylewicz z Białegostoku, występując w reprezentacji Polski, zajęła drużynowo w konkurencji kata 3. miejsce w Mistrzostwach Europy za Włoszkami i Jugosłowiankami. Mistrzostwo

najlepszych uczennic w szkole. Jej średnia ocen wynosiła w ub. roku szkolnym 4,5. Jest też osobą bardzo skromną, dlatego tak późno dowiedzieliśmy się o jej sukcesach.

MONIKA WIERZIŃSKA GRYGOROWICZ... wykładowczyni języka angielskiego w Nauczycielskim Studium Języków Obcych oraz w Liceum Ogólnokształcącym nr 1 im. Marii Konopnickiej w Suwałkach. Absolwentka filologii angielskiej Uniwersytetu Gdańskiego, gdzie rozpoczęła treningi karate. Dwukrotna mistrzyni Polski w konkurencji kata (w roku 1991 i 1992) oraz wicemis-

tryzki w 1990 r. Wraz z Jolantą Bukpas (Liceum Społeczne) i Elżbietą Burzyńską (LO nr 1) zdobyła także drużynowe Mistrzostwo Polski w konkurencji KATA w 1992 r. W ubiegłym roku podczas Mistrzostw Europy w Treviso (Włochy) zajęła indywidualnie VII miejsce, a w tym roku w Łodzi oprócz wspomnianego brązowego medalu – miejsce piąte. W 1992 r. startowała także w Mistrzostwach Europy Związku WKSA rozegranych w Mediolanie i zajęła VII miejsce.

tryzki w 1990 r. Wraz z Jolantą Bukpas (Liceum Społeczne) i Elżbietą Burzyńską (LO nr 1) zdobyła także drużynowe Mistrzostwo Polski w konkurencji KATA w 1992 r. W ubiegłym roku podczas Mistrzostw Europy w Treviso (Włochy) zajęła indywidualnie VII miejsce, a w tym roku w Łodzi oprócz wspomnianego brązowego medalu – miejsce piąte. W 1992 r. startowała także w Mistrzostwach Europy Związku WKSA rozegranych w Mediolanie i zajęła VII miejsce.

tryzki w 1990 r. Wraz z Jolantą Bukpas (Liceum Społeczne) i Elżbietą Burzyńską (LO nr 1) zdobyła także drużynowe Mistrzostwo Polski w konkurencji KATA w 1992 r. W ubiegłym roku podczas Mistrzostw Europy w Treviso (Włochy) zajęła indywidualnie VII miejsce, a w tym roku w Łodzi oprócz wspomnianego brązowego medalu – miejsce piąte. W 1992 r. startowała także w Mistrzostwach Europy Związku WKSA rozegranych w Mediolanie i zajęła VII miejsce.

(rł)

POWRÓT WIDMA "W"

Dokończenie ze str. 5

rażny postęp. Profilaktyka ogranicza się do standardowych ulotek, broszurek, których dostęp i poczytność jest ograniczona, a i sama jakość zabiegów leczniczych nie zawsze jest dostateczna.

"W" w województwie

Baza lecznictwa skórno-wenerologicznego dla województwa suwalskiego jest wystarczająca i w miarę nowoczesna. Woje-

wódzka Przychodnia Skórno-Wenerologiczna posiada należycie wyposażone laboratorium pozwalające na prowadzenie diagnostyki. Wraz z Poradnią Skórno-Wenerologiczną prowadzi ponadto poradnictwo i akcje uświadamiające. Z kolei Wojewódzki Szpital Zespolony na oddziale dermatologicznym dysponuje 40 łózkami. 70 proc. pacjentów leczonych tutaj pocho-

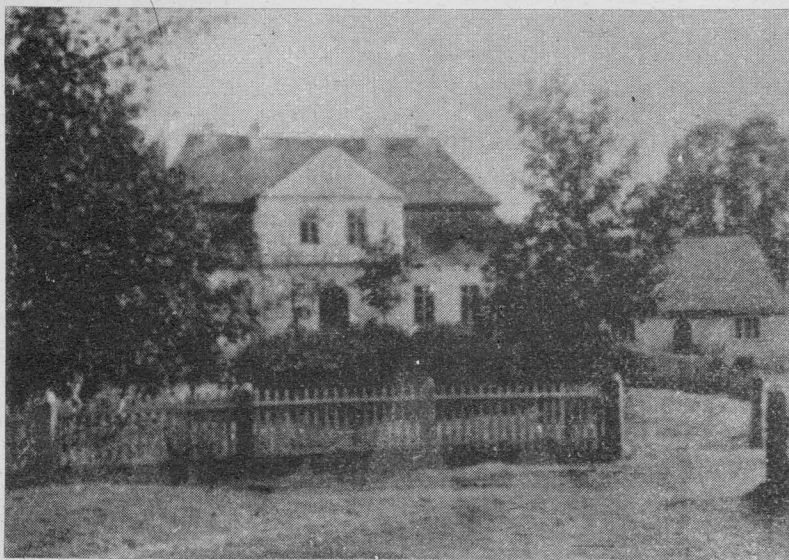
dzi z terenu województwa, w tym 30 proc. z obrębu byłego powiatu suwalskiego. Oddział, poza ordynatorem, ma trzech lekarzy i 14 pielęgniarek.

Najwięcej pacjentów ma wspomniany oddział we wrześniu i październiku. Jest to rezultat wakacyjnych zakażeń kiłą i rzeżączką. Na przykład przez ostatnie lato w Augustowie stwierdzono 5 przypadków nosicieli kiły. Posypały się zakażenia.

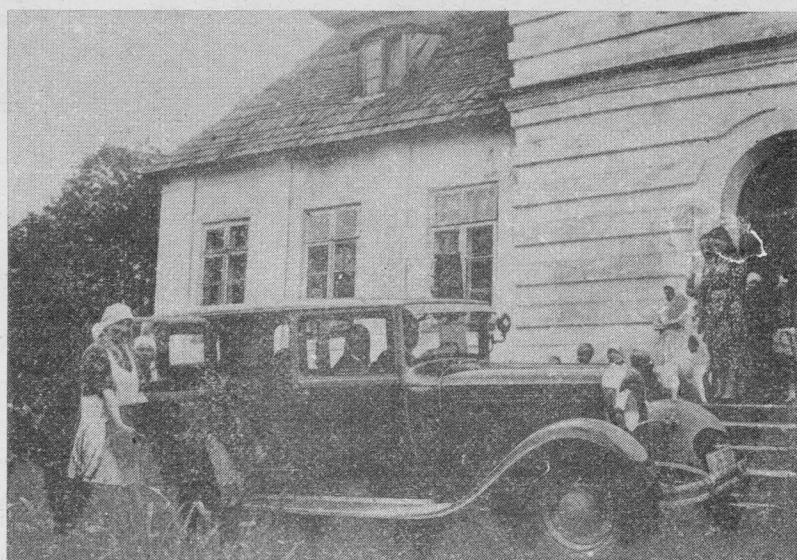
W latach 1980-91 na terenie województwa tylko wśród młodzieży do lat 19 stwierdzono 14 nosicieli kiły i 9 nosicieli. Osoby te zostały wyleczone. Znacznie liczniej występuje rzeżączka. We wspomnianym przedzia-

le wiekowym i wymienionych latach, zarażonych i poddanych leczeniu było 128 osób (w tym 61 dziewcząt). W trzech pierwszych kwartałach tego roku poddano leczeniu 5 osób chorych na kiłę i 16 na rzeżączkę. Jest to wyraźny wzrost w stosunku do 1991 r., kiedy stwierdzono 2 przypadki kiły i 2 rzeżączki. Widmo "W" zaczyna się więc nasilać! I nie ogranicza się ono tylko do dwu najgroźniejszych zakażeń. Koniecznego leczenia wymagają także rzeżyszkowica, zapalenie cewki moczowej, opryszczka – o czym też nie zapominajmy.

Elżbieta Bieryło



Dwór Stara Hańcza przed I wojną światową.



Odjazd gości. Rok 1932.

Publicysta Antoni Austen w roku 1905 na łamach czasopisma ilustrowanego "Ziemia" zamieścił artykuł opatrzony tytułem "Stara Hańcza". Zawarł w nim krótki opis dworu i jego otoczenia, którego tło stanowiło jezioro Hańcza, oraz przesłanie do czytelników, aby wszelkimi sposobami starali się dokumentować polskie zabytki przeszłości. Ślady w postaci zdjęć i rysunków, zdaniem au-

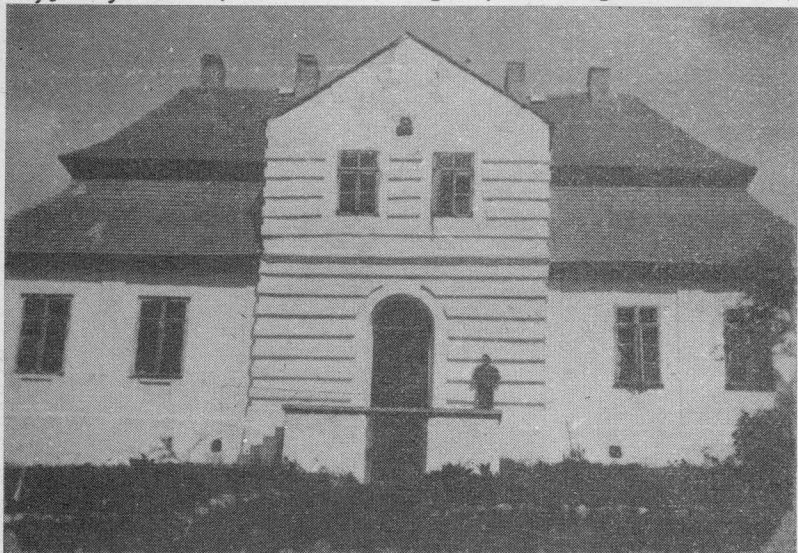
STARA HAŃCZA

tora, mogą pokazać przyszłym pokoleniom, jak wyglądały dwory, kościoły lub zwyczajne chałupy. Mimo upływu 87 lat od napisania tego artykułu stan świadomości sporej części społeczeństwa w

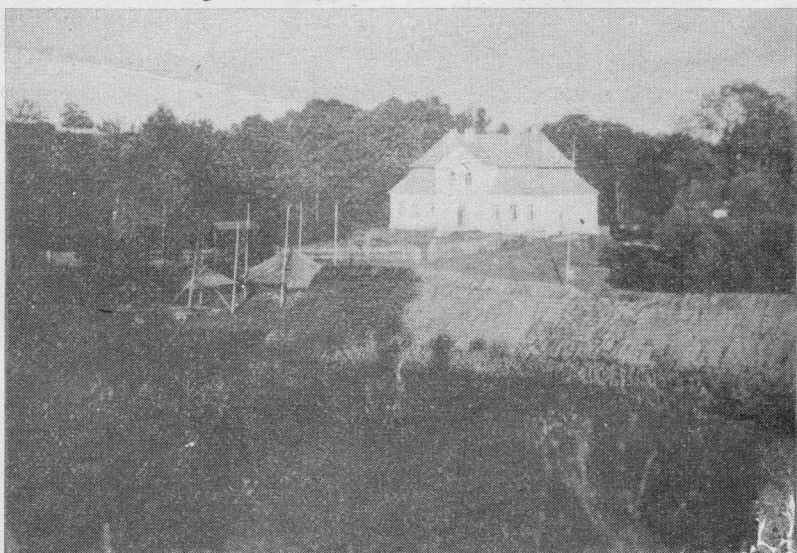
podejściu do śladów przeszłości nie uległ zmianie. Brak szacunku dla zabytków jest normą. Wspomniany Antoni Austen zamieścił obok tekstu dwa zdjęcia: jedno pokazujące dwór i drugie - z jezio-

rem Hańcza. Ironia historii sprawiła, że po dworze w Starej Hańczy pozostały jedynie zawałone piwnice oraz kilka wyblakłych zdjęć.

Historia miejsca, gdzie obecnie znajdują się ruiny oto-



Fasada południowa. W szczycie popiersie króla Jana Sobieskiego.



Widok dworu i okolicy w latach trzydziestych.



General Waraksiewicz - dowódca białych ułanów (2 Pułk Ułanów Grochowskich), rok 1931 lub 1932.



Oficerowie gen. Waraksiewicza w czasie przejażdżki łódką podczas tej samej wizyty.

czone resztkami parku, sięga zapewne czasów jaćwieskich. Jednak pierwsze zapiski, potwierdzające istnienie tu dworu, pochodzą z XVII wieku. Ten, który widnieje na starych zdjęciach, oraz zrujnowane piwnice pochodzą raczej z wieku XVIII. O historii tego obiektu wiemy niewiele. Na podstawie zdjęć można się domyślać, że został on przebudowany w XIX wieku. Świadczy o tym ryzalit środkowy poprzedzony jeszcze na zdjęciach z 1905 roku ozdobnym gankiem. Najwięcej informacji o dworze i jego kolejnych właścicielach można znaleźć w "Przewodniku po Pojezierzu Suwalsko-Augustowskim". Zamieścił on pełną listę właścicieli dworu, których przez wiek XIX było aż 11! Do najbardziej znanych należał Bogumił książę Światopełk-Mirski. Jednak informacje dotyczące jego osoby i Starej Hańczy oparte są na zasłyszanych legendach, z których można przytoczyć tę, że w czasie powstania listopadowego dwór był miejscem spotkań powstańców i magazynem broni.

Budowla została zniszczona zapewne w roku 1946 w wyniku podpalenia przez KBW (Korpus Bezpieczeństwa Wewnętrznego). Właściciele ponoć współpracowali z podziemną organizacją WiN (Wolność i Niepodległość). W czasie pożaru wybuchł magazyn amunicji znajdujący się w piwnicach.

Ostatnimi właścicielami dworu była rodzina Beegerów. Notabene, przedstawicielka tej rodziny, pani Tomira Buxell, zwróciła się do władz województwa suwalskiego o zwrot tej nieruchomości w celu odbudowania dworu. No cóż, ciągle jeszcze w budynku przy ul. Noniewiczza (dawniej Lenina) panuje duch tego ostatniego, a "sumienie partyjne" różnych notabli jak nie pozwalało dawniej, tak i teraz nie pozwala na przywracanie magnackich fortun. Pani Tomirze Buxell pozostało jedynie czekać. Zdjęcia, które publikujemy, pochodzą właśnie z albumu rodziny Beeger.

Maciej Ambrosiewicz



Życie w partyzantce odbiegało znacznie od żołnierskiego. Byliśmy praktycznie cały czas na pierwszej linii. Kontakt z wrogiem mógł nastąpić w każ-

W oddziałach dużych, np. u "Żwirki", z którym mieliśmy najczęstsze kontakty, było nieco inaczej. Stała baza stwarzała poczucie stabilizacji. Był to niejako dom, do którego wracało się po akcji lub patrolu. Duża siła stwarzała ponadto poczucie bezpieczeństwa. Gorzej było z żywieniem i również warunkami sanitarnymi. Tu już nie wystarczała pomoc ludności ani akcja na pojedynczego folksdojca. Potrzebne były całe wyprawy na młyny i majątki zarządzane przez Niemców. Z tym również wiązał się transport zdobyczy, często w dzień, co nie

ją się do stodoły i prowadzą ogień. Oddział skokami odchodzi. Nie jest to łatwe, teren bowiem w znacznej części jest całkiem odsłonięty. Wroga powstrzymują strzały "Bohuna" i "Szczupaka" oraz idący na końcu oddziału "Kmicic", który co parę kroków odwraca się flegmatycznie i "pyka" ze swojej samozariadki (półautomatyczny karabin radziecki). Ogień się wzmacnia. Widocznie przyszły niemieckie posiłki. Kula dosięga jednego z chłopców (pierwsza walka w jego życiu) i przeoruje mu skórę na twarzy. Ten w szoku rzuca broń i biegnie w stronę

SUWALSKI OBWÓD ZWZ (PZP) - AK

PARTYZANCKIE ŻYCIE

dej chwili. Po pewnym czasie weszło to w krew i nie przeszkadzało w normalnym życiu. Zresztą, w tych czasach było to normalne. Byliśmy młodzi. To w zasadzie pozwala łatwiej adaptować się do niecodziennych warunków.

Zresztą my, w oddziałach dywersyjnych, żyliśmy nieco inaczej niż inni w większych. Mała liczebność pozwalała nam na nieprzerwaną penetrację terenu i łatwe przemieszczanie się na duże odległości. Wynikało to zresztą z naszych zadań. W związku z tym nie mieliśmy kłopotów z żywieniem. Problemem były noclegi, a właściwie "dniówki". Nie wszędzie były lasy, a i pogoda nie zawsze sprzyjała odpoczynkowi pod gołym niebem. Niejednokrotnie trzeba było zatrzymać się w gospodarstwach. Stosunek gospodarzy był z reguły przychylny, choć bogatsi bardziej się bali. Często dawali żywność, "radząc" jednak zatrzymać się w miejscu bezpieczniejszym (ich zdaniem). Cóż, dobre było i to. Sami zresztą wybieraliśmy zabudowania odosobnione, w terenie umożliwiającym wycofanie się w porę i podjęcie walki w okolicy nie zamieszkaną. Staraliśmy się nie narażać ludności cywilnej. Najwięcej kłopotów sprawiała higiena osobista. Mycie się, pranie i temu podobne czynności były w okresie zimowym prawdziwym problemem. W porze cieplej było z tym znacznie lepiej.

zawsze było bezpieczne.

Z większych oddziałów codziennie niemal wychodziły patrole kilkuosobowe celem penetracji bliższego i dalszego terenu, utrzymywania łączności, zwiadu przed przyszłymi akcjami itp.

A starcia zbrojne? Te były na porządku dziennym. Niestety, nie zawsze dla nas pomyślne. Na początku maja patrol Kedywu "Kmicica" spotkał się z patroliem "Szczupaka" (W. Wysocki). Postanowili dla omówienia realizacji bieżących zadań spędzić wspólnie dzień. Zatrzymali się na nocleg we wsi Klejwy. Było ich razem ok. 16. Zauważył to jakiś szpicel i doniósł Niemcom, którzy rankiem zajęli pozycje i otworzyli ogień do wychodzących z zabudowań partyzantów (inna wersja podaje, że silny patrol żandarmerii zjechał tam przypadkowo. W istocie dziś nie jest to już takie ważne). Na miejscu ginie "Żelazko" (Wł. Alboszta), zostają ciężko ranni "Szczupak" i "Bohun" (St. Marcinkiewicz). Reszta podejmuje walkę. Sytuacja trudna. Niemcy mają więcej broni maszynowej, a bliskość Sejnu (4 km) każe brać pod uwagę szybkie przybycie posiłków. Komendę nad całością obejmuje "Kmicic". Każe wycofywać się w kierunku na Marcinkańce i sejneński Borek. Ranni "Szczupak" i "Bohun" nie chcą być ciężarem w odwrocie. Nie mając nadziei na przeżycie, pragną osłonić odwrot kolegów. Wczołgu-

wroga z okrzykiem "poddaję się". "Kmicic" wali go w twarz i przywraca do równowagi. Znajdują się już teraz poza zasięgiem pocisków. Krótki odpoczynek. Jeszcze słychać strzały pozostawionych kolegów, ale słup dymu wskazuje, że zabudowania płoną. Po kilkunastu minutach wybuchy granatów i cisza. Po twarzach nastuchujących płyną łzy. Jeszcze dwie ofiary na drodze do upragnionej wolności. "Bohun" i "Szczupak" byli wspaniałymi towarzyszami i odważnymi, bojowymi partyzantami, czego dowiedli również bohaterką śmiercią. "Bohun" - nieodłączny towarzysz i przyjaciel "Kmicica", "Szczupak" - dowódca samodzielnego patrolu, wślawiony wielu udanymi akcjami.

Niemców zginęło lub zostało rannych również kilku, co okrywali zresztą staranną tajemnicą.

O tej tragedii dowiedzieliśmy się po tygodniu, po powrocie z jakiegoś dalszego rajdu. Smutek był wielki. Część z nas wywodziła się z patrolu "Kmicica" i "Bohuna" znaliśmy doskonale, a i ze "Szczupakiem" niejednokrotnie krzyżowaliśmy swe ścieżki. Jedyną pociechą było powiedzenie: "dziś oni, jutro być może..." i wtedy znów się spotkamy.

Bo takie było wtedy nasze życie...

Jerzy Klimko - "Topór"

Stosunek do obłędu zależy od stanu naszej o nim wiedzy. W potocznej świadomości obłęd jest cofnięciem człowieka do świata zwierząt, którym rządzi instynkt, prostym brakiem rozumu, bezrozumnym bytowaniem, objawiającym zdziżalą wolność, powodującym lęk i agresję.

Przeciwieństwem takiego postrzegania obłędu jest fascynacja światem chorych psychicznie. Artyści, prekursorzy przeróżnych prądów w sztuce naszego wieku, chcieli widzieć w nim źródło szczególnych natchnień twórczych. Szukali w nim tajemnej, tak trudno dostępnej ludzom mądrym i rozumnym, a tak prostej i oczywistej dla szaleńca, który w swojej naiwnej głupocie posiada ją całą.

Oba te stanowiska, w oczywisty sposób nieprawdziwe dla osób mających na co dzień kontakt z chorymi psychicznie, kształtują stosunek do nich "zdrowej" części społeczeństwa. Prawda wydaje się leżeć pośrodku i nie jest aż tak okrutna i straszna. Nie jest też tak "romantyczna" i fascynująca.

Życie chorych psychicznie niewątpliwie napiętnowane jest cierpieniem i samotnością. Nie ból, który najczęściej kojarzy się nam z chorobą, lecz samotność jest najtrudniejszym do zniesienia skutkiem tej "dolegliwości". Wydaje się to tym trudniejsze, że chory psychicznie jest bardzo często opuszczony przez swoich najbliższych. To prawda, że trudno z nim żyć, że bycie z nim jest męczące i uciążliwe, że często wymaga "matczynej" opieki. Ale czyż nie potrzebują jej również inni chorzy, czyż nie potrzebujemy jej my wszyscy?

Najczęstszy temat, który pojawia się w twórczości plastycznej pacjentów szpitala psychiatrycznego, to dom rodzinny. Ilekroć, prowadząc tzw. arteterapię w suwalskim szpitalu, proszę jej uczestników o wykonanie rysunku nie podając tematu, tylekroć wynikiem jest wiele prac przedstawiających dom rodzinny: budynec, kwiaty w ogródku, podwórze, droga, pole przy zagrodzie, zwierzę, człowiek. Może to oznaka samotności? Kiedy jest się niechcianym, myśl wędruje ku temu co bliskie i nie grozi odrzuceniem. Stąd świat rzeczy zaczyna być bliższy, bo jest bezpieczniejszy niż ludzki.

Człowiek w rysunkach i obrazach psychotyka czy schizofrenika przybiera najczęściej postać świętego, Maryi, Chrystusa. Jawi się w tych przedstawieniach jako ktoś wyidealizowany, do-

bry i kochający, czasami cierpiący. Najdramatyczniejsze sceny z rodzinnego życia pojawiają się u osób cierpiących na nerwice. Obrazy rozbitej rodziny, alkohol, współmałżonkowie stojący daleko od siebie, mężczyźni zasłonięci gazetami, zbite w gromadkę dzieci, siedzące w kącie pokoju.

Świat, w którym żyją chorzy, zaskakuje czasami swoją cudow-

sacyjnych. Biorą w nich udział pacjenci z całego szpitala, ci – którzy chcą i lubią malować. Nie są one obowiązkowe. Spotykamy się w pracowni popołudniami, kiedy kończą się wszystkie inne zajęcia i pacjenci mają dużo wolnego czasu, najczęściej w grupie kilkunastoosobowej. Są osoby, które stale biorą udział w spotkaniach, są też takie, które w czasie swojego pobytu w szpitalu

pedzle i ołówki na dzień następnym.

Każda z osób jest inna, ma inny temperament. Niektórzy są bardzo nieśmiali i trzeba użyć całego sprytu, wykazać dużo cierpliwości, żeby do nich dotrzeć, pozwolić im się otworzyć. Inni z kolei są jak wulkany i nie ma na świecie tak dużego pedzla, który pozwoliłby na rozładowanie energii, jaka w nich tkwi. Te osoby z ogromną łatwością tworzą często zadziwiająco piękne i odważne obrazy.

Jesienią przychodził na nasze spotkania wysoki, silny mężczyzna. Miał ogromne ręce. Ołówek wyglądał w nich jak zapalka. Siadał, rozglądał się i w jego oczach pojawiały się łzy. Płakał z bezradności. Nie potrafił narysować najprostszej figury geometrycznej: kwadratu, koła, trójkąta, a bardzo tego pragnął. Po kilku dniach pracy płakał z radości, kiedy udało mu się z tychże figur ułożyć ludzką postać.

Większość prac plastycznych powstających w szpitalnej pracowni realizowana jest w najprostszych technikach. Dominuje rysunek i malarstwo na papierze. Ale obrazy powstają też na tekturze, kawałkach płyt pilśniowych i na deskach. Jeżeli pozwalają na to środki i uda nam się zdobyć inne niż papier i akwarele materiały, staramy się łączyć różne techniki. Tak powstały prace będące kompilacją rzeźby i malarstwa. Np. praca zatytułowana "Obraz dwunastogłowy – ośmiornica – dwunastu apostołów" została zrealizowana na drzwiach starej szopy z wykorzystaniem mosiężnej blachy, kawałków drewna i farb akrylowych.

W listopadzie ubiegłego roku ośrodek "Pogranicze – sztuk, kultur, narodów" w Sejnach poprosił pacjentów o wystawienie prac w sejneńskiej jesiwi. Pokaz ten był częścią całomiesięcznego programu poświęconego problemom tolerancji, w ramach którego znalazł się cały cykl spotkań poświęconych osobom w różny sposób dotkniętym przez los.

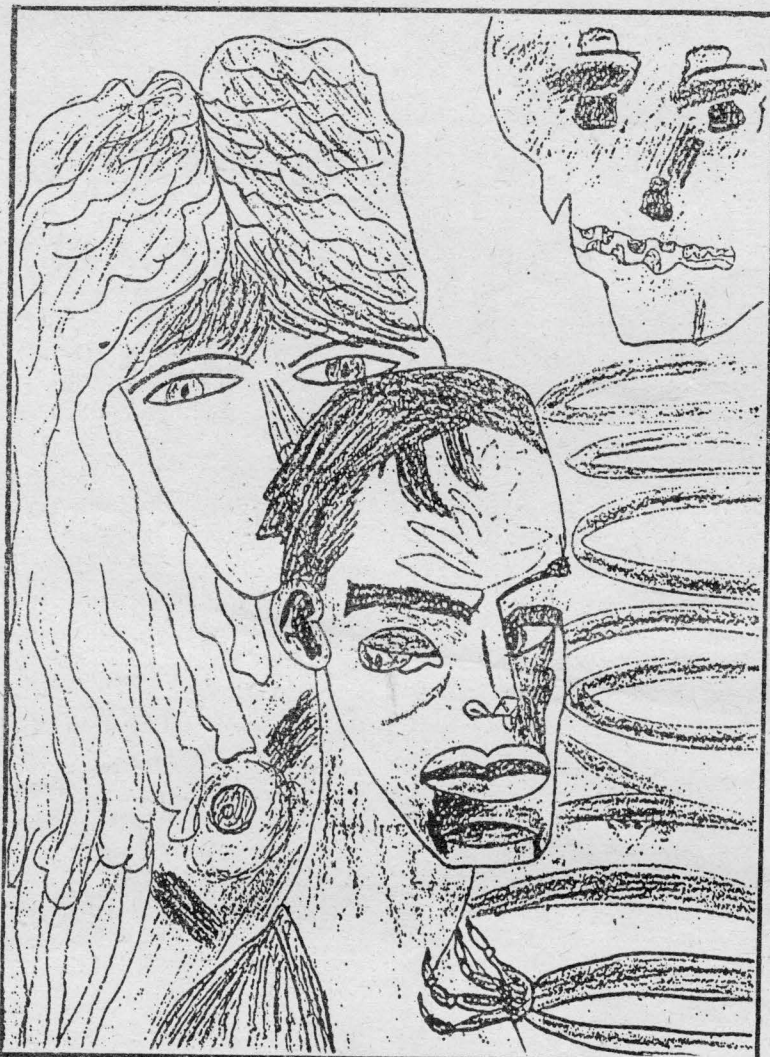
Druga wystawa twórczości plastycznej pacjentów suwalskiego szpitala psychiatrycznego odbyła się w sejneńskim ośrodku w listopadzie tego roku.

Obecnie można ją zobaczyć w galerii Suwalskiego Teatru Animacji przy ul. Kościuszki.

Pracownikom obu tych instytucji składam serdeczne podziękowania za pomoc i zainteresowanie w imieniu pacjentów i własnym.

Wiesław Szumiński

SZTUKA DUSZY



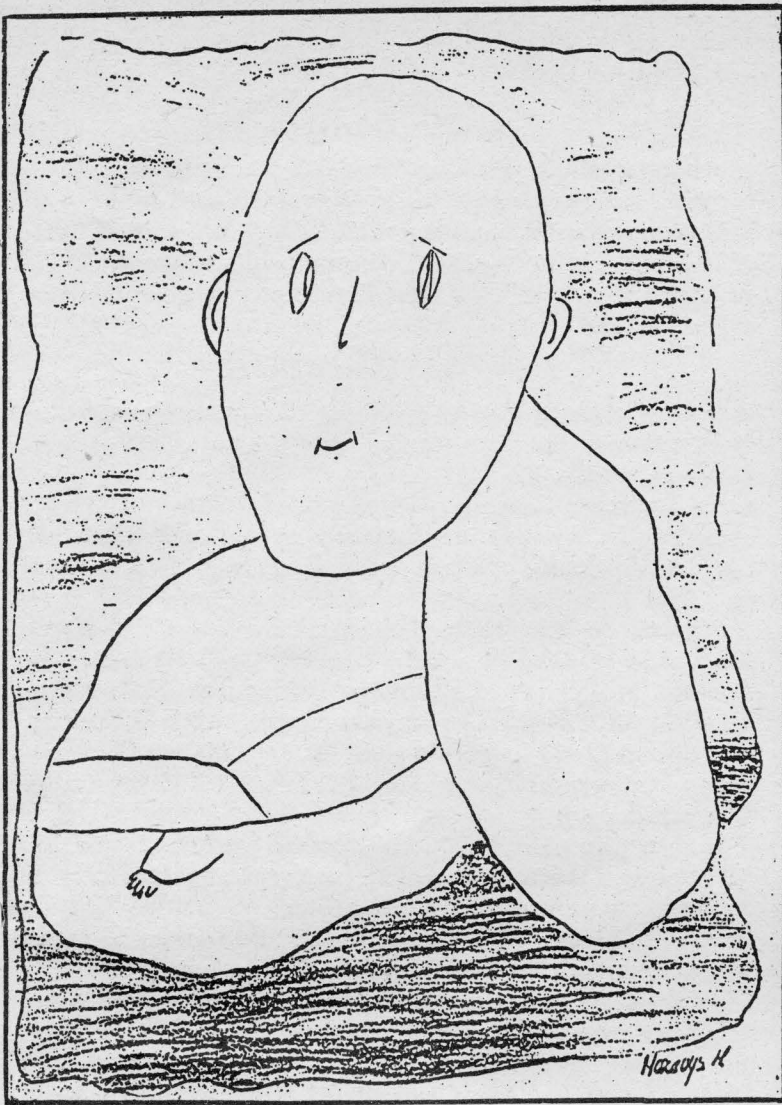
Człowiek, kobieta i śmierć.

na "nierealnością". Obok cierpienia i bólu dużo w nim poezji, obok schematyzmu jest coś, co zbliża go do świata znanego nam z dzieciństwa. Czasami to świat ciemny i mroczny, świat "czarnej kosmicznej dziury". Innym razem – pełen miłości i dobra. Pamiętam pacjentkę, czterdziestokilkuletnią kobietę, mieszkankę Jowisza, której największym zmartwieniem były żyjące na tej planecie dinozaury, głodujące, odkąd ona zmuszona była przebywać w szpitalu.

Suwalski Szpital Psychiatryczny pracuje od trzech lat. Mieszczą w nim cztery oddziały. Kolejne są w budowie. Przebywa w nim ok. 120 – 150 chorych. Od dwóch lat istnieje tu pracownia plastyczna i odbywają się zajęcia plastyczne, obok muzykoterapii i treningów relak-

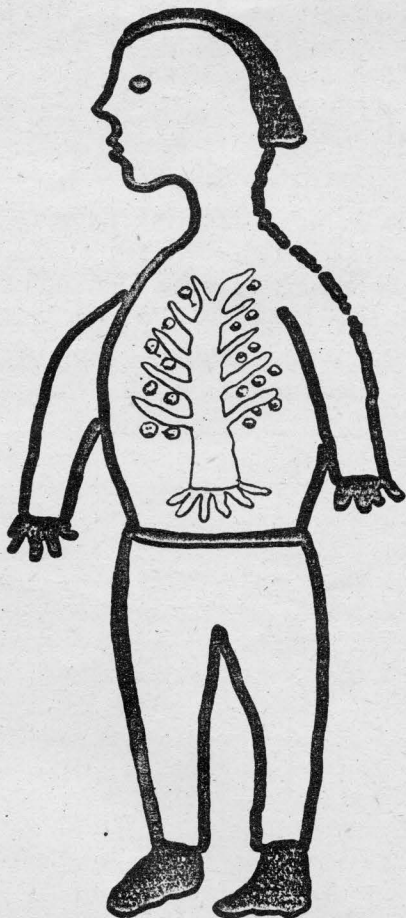
lu zjawiają się w pracowni sporadycznie.

Wobec dużej rotacji i raczej krótkiego pobytu pacjentów w szpitalu, spotkania nasze nie mają charakteru systematycznej pracy, która mogłaby być pogłębiona nauką rysunku i malarstwa. Nie o to w nich chodzi. Oprócz charakteru terapeutycznego tych zajęć, pozwalającego w pozawerbalny sposób wypowiedzieć własne myśli, jest to czas, w którym pacjenci mogą spotkać się ze sobą w inny sposób, przy wspólnej pracy (często grupa uczestniczy w tworzeniu jednego dużego rysunku). Jest to też możliwość spotkania się w innym niż oddział miejscu, wypicia herbaty, porozmawiania. Bywa też tak, że nawiązuje się rozmowa, która przeradza się w zagorzałą dyskusję i wtedy trzeba odłożyć

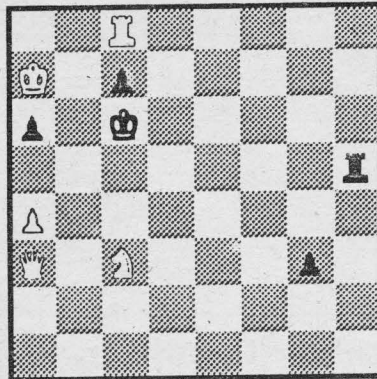


Moja wyobraźnia.

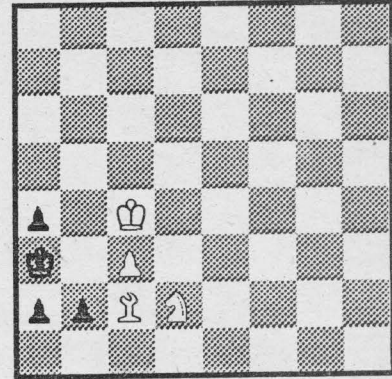
NAUKA O CZŁOWIEKU



ZADANIA SZACHOWE



Zadanie nr 1a – za 5 pkt.
Mat w 2 pos. Zaczynają białe.



Zadanie nr 1b – za 6 pkt.
Wskażać najlepszą kontynuację dla białych.

Rozwiązania prosimy nadsyłać na adres "Tygodnika Suwalskiego" w terminie 10 dni od daty ukazania się numeru.

XVII MISTRZOSTWA SUWAŁEK

Mistrzostwa Suwałk w szachach są rozgrywane nieprzerwanie od 1976 r., a więc były to już XVII zawody tego typu. Tegoroczny turniej odbywał się w salach MDK w okresie od 20 listopada do 20 grudnia, systemem szwajcarskim na dystansie 11 rund. Startowało 37 zawodników mieszkających na stałe w Suwałkach. Nie grali więc czołowi zawodnicy I-ligowej Hańcza Suwałki.

Oto czołówka tegorocznych mistrzostw:

- | | |
|--|-------------------|
| 1. Marcin Bilbin (Hańcza Suwałki) | – 9,5 pkt. (62,5) |
| 2. Dariusz Gałkiewicz (MDK Suwałki) | – 9,5 pkt. (62,0) |
| 3. Andrzej Meller (Hańcza) | – 8 pkt. |
| 4. Andrzej Grabek (Hańcza) | – 7,5 pkt. (63,0) |
| 5. Zbigniew Kielan (Pryw. Klub Szach.) | – 7,5 pkt. (62,5) |
| 6. Rafał Grabek (MDK) | – 7 pkt. (61,0) |
| 7. Grzegorz Grabek (Hańcza) | – 7 pkt. (60,5) |
| 8. Jerzy Rudzki (Kamena Suwałki) | – 6,5 pkt. (60,5) |
| 9. Konrad Anuszkiewicz (Hańcza) | – 6,5 pkt. (56,5) |
| 10. Michał Podziewski (MDK) | – 6,5 pkt. (51,0) |
| 11. Paweł Nowak (MDK) | – 6,5 pkt. (49,5) |
| 12. Tomasz Renkiewicz (Hańcza) | – 6 pkt. (64,0) |

Wyższe kategorie szachowe zdobyli:

- | | |
|--------------------------------|-------------------|
| 1. Marcin Bilbin | – norma I kat. |
| 2. Dariusz Gałkiewicz | – norma na I kat. |
| 3. Tomasz Poniatoski (MDK) | – IV kat. |
| 4. Mateusz Augustynowicz (MDK) | – IV kat. |
| 5. Radosław Milewski (MDK) | – V kat. |
| 6. Karol Ferenc (MDK) | – V kat. |

Cieszy dobra postawa i zdecydowane zwycięstwo dwójki młodych szachistów: Marcina Bilbina (16 lat) i Dariusza Gałkiewicza (15 lat), którzy już chyba w niedługim czasie powinni znaleźć się w składzie drużyny I-ligowej. Dobrze też zagrali najmłodsi:

- | | |
|----------------------------|-------------------------------|
| – Kamil Grycel (9 lat) | – 6 pkt. – rank. 1634 pkt., |
| – Michał Meller (9 lat) | – 5,5 pkt. – rank. 1455 pkt., |
| – Filip Bargłowski (7 lat) | – 5 pkt. – rank. 1350 pkt., |

z których będą w najbliższym czasie groźni przeciwnicy dla najlepszych.

NAJBLIŻSZE IMPREZY:

- | | |
|--|---|
| 1) Niedziela 10 I 93, godz. 9.30
– Otwarte Błyskawiczne Mistrzostwa Suwałk – po 5 min. na osobę | Błyskawiczne Mistrzostwa Województwa |
| 2) Niedziela 17 I 93, godz. 9.30
– Drużynowe Błyskawiczne Mistrzostwa Woj. (drużyny 4-osobowe, składy dowolne), od godz. 12.00 – Indywidualne | ZAPRASZAMY
WSZYSTKICH
CHĘTNYCH
– MDK, ul. Noniewicza 42.
(mb) |



Leszcz - jak karp

Zima, święta, przyjęcia karnawałowe kojarzą się jak zwykle z potrawami z ryb. Najczęściej z karpia. Warto jednak pamiętać o innej rybie z rodziny karpio-watych, niesłusznie pogardzanym leszczu, który duży (mniej ości!) i smacznie przyrządzony, nie ustępuje królewskiem karpom. Radzę spróbować.

Leszcz (lub karp) w sosie puszystym

1 kg leszcza, 1 porcja włoszczyzny bez kapusty, 2 cebule, ziele angielskie, liść laurowy, sól, sok z cytryny i cukier do smaku.

Sos: 1 szklanka majonezu, 1 szklanka ubitej śmietany, 1/2 cytryny (sok), 1/2 szklanki białego wina (półwytrawnego), sól, cukier do smaku, 1 szklanka zielonego groszku (dokładnie odcedzonego), 1-2 łyżki pokrojonej zielonej pietruszki, 1/2 cytryny (plastiki).

Oczyszczony leszcz pokroić

na równe porcje. Ugotować w warzynie z włoszczyzny i cebuli z dodatkiem przypraw (rybę włożyć do chłodnego wywaru). Ugotować porcje, wyjąć, z każdej zdjąć ostrożnie skórę (można też wyjąć kręgosłup), ułożyć na półmisku, zalać sosem wymieszanym z zielonym groszkiem i pokrojoną natką pietruszki. Brzegi półmiska udekorować groszkiem, cytryną i listkami pietruszki lub "piórkami" z liści pora.

Leszcz po warszawsku

80 dag leszcza, pęczek włoszczyzny bez kapusty, 3 cebule, 2 jabłka, 2/3 szklanki zgęszczonego soku pomidorowego, 5 dag żółtego twardego sera, sól i pieprz.

Oczyszczoną i wypatroszoną rybę umyć, pokrajać na porcje. Warzywa umyć, oczyścić, opłukać, rozdrobnić, zalać wrzącą wodą, ugotować, pod koniec włożyć ryby, posolić, ugotować do mięk-

kości, wyjąć i ułożyć na żaroodpornym półmisku. Cebule obrać, opłukać, pokrajać na pół, usunąć gniazda nasienne, zetrzeć na tarce o dużych otworach. Wymieszać z cebulą i sokiem pomidorowym, doprawić, zalać ryby, posypać startym serem i zapiec w gorącym piekarniku.

Agata

INFORMATOR KULTURALNY

Muzeum Okręgowe

zaprasza na ekspozycje stałe: "Pradzieje Ziemi Suwalskiej" - wystawa archeologiczna; "Alfred Wierusz-Kowalski" - wystawa malarstwa, "Malarstwo polskie XIX - XX wieku", "Maria Konopnicka 1842-1910", "Ilustracje do utworów Marii Konopnickiej" oraz "Powstanie listopadowe w województwie augustowskim".

Wojewódzki Dom Kultury

zaprasza 9 stycznia o godz. 16.00 do sali gimnastycznej Szkoły Podstawowej nr 1 na turniej tańca towarzyskiego o Mistrzostwo Suwałk.

Dział Imprez

- organizuje wyjazdy do Warszawy na spektakle teatralne, operetkę i spektakle operowe połączone ze zwiedzaniem miasta;

- zaprasza do sali Urzędu Wojewódzkiego w dniu 10 stycznia o godz. 15.30 na świąteczny koncert "Gwiazdo świeć, koledo leć" w wykonaniu Zbigniewa Wodeckiego, Haliny Frąckowiak, Alicji Majewskiej przy akompaniamencie W.Korcza;

- w dniach 12-13 stycznia o godz. 10.00 i 12.00 na "Wakacje smoka Bonawentury" w wykonaniu Teatru 3/4 (sala Urzędu Wojewódzkiego);

- 15 stycznia o godz. 10.00 i 12.00 do hali OSiR na 2-godzinną imprezę "Tańcząca choinka" (w programie konkursy z atrakcyjnymi nagrodami). Szczegóły - tel. 44-36.

Galeria "Chłodna 20" - wystawa "Sejpacki - tkanina ludowa z pogranicza kultur polskiej, litewskiej, białoruskiej".

Suwalski Teatr Animacji (ul. Kościuszki 76, tel. 62-403) zaprasza na wystawę twórczości pacjentów Szpitala Psychiatrycznego w Suwałkach.

Galeria fotografii "PA-Camera" (ul. Kościuszki 76 - wejście od ul. Chłodnej) zaprasza na wystawę fotografii Edwarda Hartwiga w poniedziałki od godz. 15.00 do 20.00 i od wtorku do czwartku w godz. 10.00-18.00.

Biuro Wystaw Artystycznych

zaprasza na:

- wystawy: "Prezentacja środowiska suwalskiego ze zbiorów BWA", "Pejzaż Zambii" (ze zbiorów ks. Witolda Górskiego), "Malarstwo Brunona Tode", "AIDS - bądź ostrożny - pomóż innym" (pokonkursowa wystawa plakatów).

Można wypożyczać po przystępnych cenach dzieła sztuki twórców z kraju i zagranicy.

Kino "Bałtyk"

6-10.01 - "Świat Wayne'a" prod. USA, od lat 15, godz. 17.00 i 19.00,

11-12.01 - "Moja dziewczyna" prod. USA, od lat 12, godz. 17.00 i 19.00 (10.01 o godz. 15.00).

VIDEO



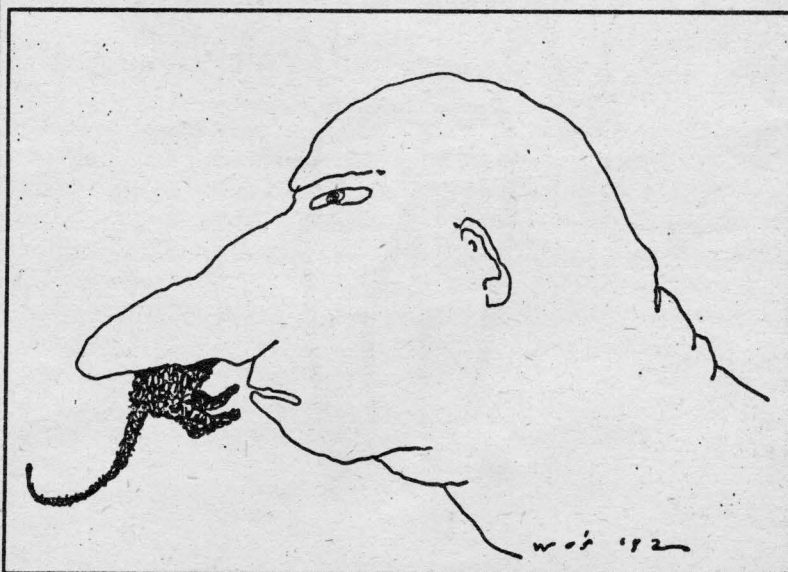
NIEOBLICZALNY MAX MONROE

(Lose Connon)

Reżyseria: Dean Hargrove, Joel Steiger. Obsada: Shadoe Stevens, Bruce A. Young.

Produkcja: USA, 1991 r. Dystrybucja: Demel International Corporation.

Trzeba przyznać, że Max Monroe jest facetem nietuzinkowym... W zeszłym tygodniu ukradł samolot, potem zatopił statek, a już za chwilę wjechał samochodem do eleganckiej restauracji. Może jest nieco "narwany", ale jako detektyw niezastąpiony i zawsze postawi na swoim. Wprawdzie jego oryginalna taktyka postępowania odstraszyła niejednego partnera policyjnego, ale sukces został wpisany w jego metrykę...





KOZIOROŻEC (22.12-20.01)

Rachunek strat i zysków minionego okresu zostaw na stare lata. Nie czas i pora na to. Tylko realnie ułożony plan ma szansę powodzenia.

WODNIK (21.01-20.02)

Nie ulegaj panice, dobra drożęją, tanieją, pojawiają się nowe lub zmienia się moda. Daj spokój, nie o to tu chodzi. Nic na siłę. Masz dość stanowczości, aby mieć swoje zdanie. Spójrz w lustro, jest tam jeszcze coś, co wymaga szacunku: to ty sam.

RYBY (21.02-20.03)

Piękna pora na uczucie. Miej oczy otwarte, bądź uśmiechnięty i po prostu szczery. To, czego szukasz, jest od dawna obok ciebie. W niedzielę spacer do lasu.

BARAN (21.03-20.04)

Siła i tylko siła może ci pomóc. Nie jest to ponad twoje możliwości. Z takim poparciem wszystkie drzwi masz otwarte. Pochopnie nie kupuj ciuchów. Jest dużo tandety.

BYK (21.04-20.05)

Podejrzenia masz słuszne, liczyć możesz tylko na siebie. Powodem do radości jest to, że inni też na ciebie liczą. A możesz dużo. Pomagając innym, poma-

gasz sobie. A przyda ci się to za parę dni. Nie korzystaj z usług kolejnictwa.

BLIZNIĘTA (21.05-21.06)

Przydałyby ci się małe porządki wokół siebie. Tylko bez przesady, bez remontu kapitalnego. W pracy uwierz szefowi. Będziesz panował nad sytuacją, zresztą propozycja będzie uczciwa. Zbyt często odwiedzasz znajomych, zbierają się chmury. Drobnym gestem zmieni sytuację, nie przegap okazji.

RAK (22.06-22.07)

Nie zapominaj o bliskich ci osobach. Dziel się sprawiedliwie, nie jesteś chomikiem. Wieczory z prasą, orzeszkami i herbata.

LEW (23.07-22.08)

Tak jest w sam raz, humor ci dopisuje i w pracy jakoś leci. Choroba jednak pokrzyżuje plany. Odrobisz zaległości towarzyskie, wizyt będzie sporo.

PANNA (23.08-22.09)

Pomocy szukaj u znajomych. Pomyśl o porządkach w piwnicy, nie odmawiaj pomocy, kiedy cię o to poproszą. Ktoś szuka bliższego kontaktu z tobą, ale jest nieśmiały. Będziesz zaskoczony propozycją, ale marzyłś o tym. Jesteś bystry i nie przegapisz okazji.

WAGA (23.09-23.10)

Mniej zainteresowania sprawami innych – ludzie mówią, że to plotkarstwo. Ogólnie jest dobrze. Zaprosz przyjaciół na kolację, ale ostrożnie z alkoholem. Nie pożyczaj pieniędzy.

SKORPION (24.10-22.11)

Teraz nadchodzi czas dla ciebie. Miłość budzi się powoli lub kończy romansem. Sam wybierz, bo będziesz ofiarą flirtu. W pracy nowe możliwości, z uwagą słuchaj rad kolegów. Mają oni plany związane z twoją

osobą. Oferta zagranic... dzie kusząca. Z wyjazdem jeszcze poczekaj. Koleżanka wkrótce ponowi zaproszenie, wtedy skorzystaj.

STRZELEC (23.11-21.12)

Sposobów jest wiele, ale bez kombinacji. Skomplikowanie prostych spraw w końcu przyniesie same straty. Staraj się być schludny i taktowny. Nie rezygnuj z drobnych poczynań inwestycyjnych, tak zdobywa się doświadczenie i praktykę. Nie ufaj fanatycznym propozycjom. Chcą cię nabrać. Dwa razy sprawdź, zanim powiesz tak.

KRZYŻÓWKA Nr 1/93

POZIOMO: 1) węzeł, 7) z zębami, ale nie piła, 8) barka, galar, 9) do grania w ping-ponga, 10) orze ziemie, 14) narzutka futrzana, 17) ryba naszych akwenów, 18) ciastko z kremem, 19) podanie, serwis, 20) miano, określenie.
PIONOWO: 1) ponoć tłucze się na szczęście, 2) grający krą-

zek, 3) kłamacz, 4) giwer, kepi, 5) budynek, zespół budynków, 6) tkanina bawełniana podobna do płótna, 11) rozpad, 12) imię Baryki, 13) miasto w Czecho-Słowacji w pobliżu granicy z Polską, 14) biały w kinie, 15) dzieło artysty malarza, 16) kwitnie tylko raz.

"Paź"

1		2		3		4		5		6
	9				11					
					7					
8					3			1	18	
		8								
	14				9			10	2	15
10	11		12							
					13		14		15	16
			19							
17									16	
	13		7			4		18		
									5	
19										
							20			
								17	12	6

Po rozwiązaniu krzyżówki litery z kratek ponumerowanych w prawym dolnym rogu ustawione od 1 do 19 utworzą przysłowie ukraińskie, które po wpisaniu do konkursowego diagramu prosimy przesłać na adres redakcji "TS" w terminie 10 dni od daty ukazania się numeru. Wśród czytelników, którzy nadesłali prawidłowe rozwiązania, zostanie rozlosowana nagroda książkowa.

Rozwiązanie krzyżówki nr 48

"Nic łatwego w życiu". Nagrodę książkową (do odebrania w redakcji "TS") wylosował pan Ryszard Burzyński, Suwałki, ul. E. Plater 45A/61.

SEN O PIENIĄDZACH

Miałem sen – objawienie. Podanie do wiadomości publicznej jego treści może wpłynąć na usprawnienie działania administracji w skali kraju. Zadałem sobie (we śnie) pytanie: po co istnieją urzędy wojewódzkie? Odpowiedziałem (też we śnie) – po to, aby rozdzielać środki finansowe, czyli pieniądze. Urzędnicy ustalają w bliżej nieprzenikniony śmiertelnikom sposób – komu dać, a komu nie. Pod ich adresem padają oskarżenia i pomówienia. A można tego uniknąć. I to właśnie objawiło mi się we śnie. Najwyższy w województwie urzędnik powinien stanąć na podwyższeniu, a obok niego powinna stać duża skrzynia z pieniędzmi, u jego stóp zaś zgro-

madzą się przedstawiciele jednostek starających się o środki finansowe. Najwyższy urzędnik zaczerpnie ze skrzyni i rozrzuci pieniądze po sali. Po przebudzeniu przemyślałem reguły gry. Instytucje powinny wystawiać trzyosobowe zespoły w składzie: wysoki, który będzie łapał banknoty fruujące w górze; mały, który na czworakach będzie zbierał banknoty leżące na ziemi oraz silny, który będzie odpychał od dwóch pozostałych napierających zawodników z innych ekip. No i proszę, dzięki temu będziemy mieli igrzyska i sprawną administrację.

Z poważaniem

Śpioch Winniczek

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11
12	13	14	15	16	17	18	19			

KUPON KONKURSOWY Nr 1

ŚRODA

PROGRAM I

- 8.00 Dzień dobry
- 9.00 Wiadomości
- 9.10 Mama i ja
- 9.25 Domowe przedszkole
- 9.50 Porozmawiajmy o dzieciach
- 10.00 "Ferdynand" - film fab. prod. polsko-angielsko-francuskiej
- 11.40 Dalecy a bliscy
- 12.00 Wiadomości
- 12.10 Program dnia
- 12.15 - 16.00 Telewizja Edukacyjna
- 12.15 Magazyn notowań
- 12.45 "Akademia" - reportaż z Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie
- 13.00 Co artyści zrobili z człowiekiem
- 13.20 Spotkanie z obrazem
- 13.30 Pożyczal czy ukradł?
- 13.40 PWST - reportaż ze szkoły teatralnej w Warszawie
- 13.55 "Jak wywołać iluzję, czyli maszyny cudowności..." - reportaż z kulis Teatru Wielkiego
- 14.05 Konwencje teatralne: komedia dell'arte
- 14.35 Sensacje XX wieku
- 15.50 Pan Adam - spotkanie z Adamem Hanuszkiewiczem
- 15.35 Szkoły w Europie
- 16.00 Program dnia

PROGRAM 2

- 8.00 Panorama
- 8.10 Program lokalny
- 8.40 "Przygody Hucka Finna" - serial anim. prod. japońskiej
- 9.10 Pokolenia
- 9.35 Świat kobiet
- 10.00 Język angielski
- 10.30 Język niemiecki
- 11.00 Na życzenie
- 11.30 Studio sport
- 16.25 Powitanie
- 16.30 Panorama
- 16.40 Sport
- 16.50 Losowanie gier liczbowych totalizatora sportowego
- 16.55 "Przygody Hucka Finna" - serial anim. prod. japońskiej (powt.)
- 17.20 Meandry architektury
- 17.40 Giełda
- 18.00 Program lokalny
- 18.30 "Pokolenia" - serial prod. USA (powt.)
- 19.00 Program rozrywkowy
- 20.00 "Cywilny front" - serial prod. USA
- 20.50 Cienie życia
- 21.00 Panorama
- 21.30 Ekspres reporterów
- 22.00 Film teatralny "dwójki"
- 23.00 Studio dokumentalny
- 24.00 Panorama

CZWARTEK

PROGRAM I

- 8.00 Dzień dobry
- 9.00 Wiadomości
- 9.10 Mama i ja
- 9.25 Domowe przedszkole
- 9.50 Porozmawiajmy o dzieciach
- 10.00 "Kojak" - serial krymi-

nalny prod. USA

- 10.50 Reportaż
- 11.30 Żołnierz nieznan
- 12.00 Wiadomości
- 12.10 Program dnia
- 12.15 - 16.00 Telewizja Edukacyjna
- 12.15 Magazyn notowań
- 12.50 "Podwodna odyseja ekipy kapitana Cousteau" - serial dok. prod. franc.
- 13.40 Kwadrans z medycyną
- 14.00 Mieszkamy w Polsce
- 14.25 Nie tylko dinozaury
- 14.40 Zwierzęta świata: "Na ścieżkach życia" - serial dok. prod. franc.
- 15.35 Przez lądy i morza
- 16.00 Program dnia
- 16.05 Dla młodych widzów - "Kwant" oraz film "Sięgajcie do gwiazd"
- 17.00 Teleexpress
- 17.25 "Dzień za dniem" - serial obyczajowy prod. USA
- 18.10 Magazyn katolicki
- 18.40 "Zulu gula" - program satyryczny Tadeusza Rósa
- 19.00 Tęczowy Mini-Box
- 19.10 Wieczorynka
- 19.30 Wiadomości
- 20.10 "Kojak" - serial kryminalny prod. USA
- 21.15 Tylko w "jedynce"
- 22.15 Super session Krystyny Prońko
- 22.45 Wiadomości
- 23.05 Wódka, pozwól żyć...
- 23.40 Język włoski dla początkujących

PROGRAM 2

- 8.00 Panorama
- 8.10 Program lokalny
- 8.40 "Nowe przygody Hec-Mana" - serial anim. prod. USA
- 9.00 Transmisja obrad Sejmu
- 16.25 Powitanie
- 16.30 Panorama
- 16.40 Język angielski w nauce i technice
- 16.55 "Nowe przygody Hec-Mana" - serial animowany prod. USA (powt.)
- 17.20 Śladami Wańkowicza
- 17.50 Rozmowy o rzeczywistości
- 18.00 Program lokalny
- 18.35 "Pokolenia" - serial prod. USA
- 18.55 Europuzzle (powt.)
- 19.00 Teatr Sensacji: Joseph Kesselring "Arszenik i stare koronki"
- 20.10 Goście Śląskiej Jesieni Gitarowej
- 21.00 Panorama
- 21.30 Sport
- 21.45 Koło fortuny
- 22.15 "Na krawędzi" - film fab. prod. USA
- 23.45 Noc i stres
- 24.00 Panorama
- 0.10 Noc i stres

PIĄTEK

PROGRAM I

- 6.00 Kawa czy herbata
- 9.00 Wiadomości
- 9.10 Mama i ja
- 9.20 Przedszkolny koncert ży-

- 10.00 "Piękny, daleki kraj" - serial prod. niemieckiej
- 11.35 Kwadrans na kawę
- 11.50 Sto lat
- 12.00 Wiadomości
- 12.10 Program dnia
- 12.15 - 16.00 Telewizja Edukacyjna
- 12.15 Magazyn notowań
- 12.45 Tylko u nas
- 12.55 Temat dnia
- 13.00 "Triumf cywilizacji zachodniej" - serial dok. prod. ang.
- 13.55 Ustawy i ludzie
- 14.10 Teleplastikon
- 14.30 Dokument trochę inny
- 15.00 Stan ducha
- 15.15 Szkoła żon
- 15.35 Jeśli nie Oxford, to co?
- 15.55 Jaka szkoła?
- 16.00 Program dnia
- 16.05 Dla dzieci: "Ciuchcia" oraz film z serii "Tao, Tao"
- 16.50 Język angielski dla dzieci
- 17.00 Teleexpress
- 17.25 "Raport o stanie Europy" - serial dok. prod. ang. (BBC)
- 18.00 Każdy ma prawo (program z udziałem przedstawicieli Komitetu Helsińskiego)
- 18.20 Randka w ciemno
- 19.00 Wieczorynka
- 19.30 Wiadomości
- 20.10 "Piękny, daleki kraj" - film fab. prod. niemieckiej
- 21.50 Program publicystyczny
- 22.45 Wiadomości
- 23.05 "Historia Hollywoodu" - serial dok. prod. amerykańsko-angielskiej
- 23.55 Legendy gitary
- 0.55 "Siódemka" w "jedynce"

PROGRAM 2

- 8.00 Panorama
- 8.10 Program lokalny
- 8.40 "Wojownicze żółwie Ninja" - serial anim. prod. USA
- 9.00 Transmisja obrad Sejmu
- 16.00 Klub Yuppies?
- 16.25 Powitanie
- 16.30 Panorama
- 16.40 Sport
- 16.55 "Wojownicze żółwie Ninja" - serial animowany prod. USA (powt.)
- 17.20 "Kate i Allie" - serial komediowy prod. USA
- 17.50 Image
- 18.00 - 21.00 Program regionalny
- 21.00 Panorama
- 21.30 Sport
- 21.45 Koło fortuny
- 22.20 "Między życiem a śmiercią" - film fab. prod. USA
- 23.50 Muzyka rozrywkowa
- 24.00 Panorama

SOBOTA

PROGRAM I

- 7.25 Program dnia
- 7.30 Blok programów rolnych
- 8.35 Wszystko o działce
- 9.00 Wiadomości
- 9.10 Ziarno
- 9.35 5-10-15
- 10.50 Język angielski dla dzieci
- 11.00 Rokendroler

- 11.30 Reportaż
- 12.00 Wiadomości
- 12.10 Program dnia
- 12.15 "Odyseja zwierzęca" - serial dok. prod. USA
- 13.00 Walt Disney przedstawia: "Super Baloo"
- 14.20 Teatr Rozmaitości: Jarosław Abramow Newerly "Gry salonowe", "Poznam panią w wieku lat..." i "Żelazna pani"
- 15.15 Zaproszenie do teatru TV - "Stas" Jerzego Jarockiego
- 15.25 Reportaż
- 15.55 Radiowo-telewizyjny plebiscyt polskiej piosenki
- 17.00 Teleexpress
- 17.25 "Detektyw w sutannie" - serial prod. USA
- 18.15 Bonjour la France
- 18.30 Pegaz
- 19.00 Małe wiadomości
- 19.10 Wieczorynka
- 19.30 Wiadomości
- 20.00 Polskie zoo
- 20.30 Film fab.
- 22.40 Wiadomości
- 23.35 Sportowa sobota
- 24.00 "Czerwona orkiestra" - film fab. prod. franc.

PROGRAM 2

- 7.30 "Pomnik pracy rzetelnej" - wojskowy film dok.
- 8.00 Panorama
- 8.05 Ulica Sezamkowa
- 9.25 Powitanie
- 9.30 Tacy sami
- 9.50 Magazyn przechodnia
- 10.00 Film dokumentalny
- 10.30 Artysta i jego świat: "W olśniewającym świetle - Van Gogh w Arles" - film dok. prod. USA
- 11.00 Halo "Dwójka"
- 12.40 Wzroczkowa lista przebojów Marka Niedźwieckiego
- 13.10 Studio sport
- 14.00 Halo "Dwójka"
- 14.05 Co słychać
- 14.30 Zwierzęta świata: "Na ścieżkach życia" - serial przyrodniczy prod. ang.
- 15.25 Róża co chceta
- 15.45 Co jest grane?
- 15.55 Kłasztory polskie
- 16.25 Losowanie gier liczbowych totalizatora sportowego
- 16.30 Panorama
- 16.40 Halo "Dwójka" - powitanie
- 16.45 "Pełna chata" - serial komediowy prod. USA
- 17.10 Wielka gra
- 18.00 Program lokalny
- 18.30 Halo dzieci - "Opowieści Kapitana Misia"
- 18.35 Akademia Filmu Polskiego "Pasażerka" - dramat psychologiczny, reż. Andrzej Munk
- 20.25 Wielki sport
- 21.00 Panorama
- 21.30 Słowo na niedzielę
- 21.35 Camerata
- 22.15 Benny Hill
- 22.45 "Truciciel z Blackheath" - serial prod. ang.
- 23.35 Muzyka rozrywkowa (cd.)

NIEDZIELA

PROGRAM I

- 6.55 Program dnia
- 7.00 "Podwodna odyseja ekipy kapitana Couste-

- au" - serial dok. prod. franc.
- 7.45 Rolnictwo na świecie
- 8.00 Przystanki codzienności
- 8.15 Notowania
- 8.40 Polskie zoo
- 9.25 Teleranek
- 9.50 "Dzieci z ulicy Degrasi" - serial prod. kanadyjskiej
- 10.15 Język angielski dla dzieci
- 10.25 Program magazynu "National Geographik": "Poszukiwacz" - serial dok. prod. USA
- 11.15 Morze
- 11.35 Tydzień
- 12.20 Telewizyjny koncert ży-
- 12.50 Teatr dla dzieci: Jose Maria de Vasconcelos "Moje drzewko pomarańczowe"
- 13.45 Z kamerą wśród zwierząt
- 14.00 "Bonanza" - serial film. prod. USA
- 15.35 Sto pytań do...
- 16.15 Country Ameryka
- 17.00 Teleexpress
- 17.30 "Dynastia" - serial prod. USA
- 18.20 7 dni - świat
- 18.50 Odjazdowa Telewizja Pi-racka "Ucho"
- 19.00 Wieczorynka: "Nowe przygody Kubusia Puchatka"
- 19.30 Wiadomości
- 20.10 "Kroniki młodego Indiany Jonesa" - serial prod. USA
- 21.05 "Śmiech o wolności" - wieczór kabaretowy
- 22.15 Sportowa niedziela
- 23.00 Wokół wielkiej sceny
- 23.30 "Die dritte generation" - film fab.

PROGRAM 2

- 7.30 Przegląd tygodnia (dla niesłyszących)
- 8.00 "Mała księżniczka" - serial anim. prod. jap.
- 8.25 Film dla niesłyszących: "Kroniki młodego Indiany Jonesa" - serial prod. USA
- 9.20 Słowo na niedzielę (dla niesłyszących)
- 9.25 Powitanie
- 9.30 Program lokalny
- 10.30 Do trzech razy sztuka
- 11.00 Muzyka moja miłość - Piotr Wierzbicki
- 12.00 Rodzinny bumerang - serial prod. angielskiej
- 12.45 Krakowskie legendy
- 13.00 Podróże w czasie i przeszerzeni: "Drogi i bezdroża sowieckiego komunizmu" - serial dok. prod. austriackiej
- 14.10 Animals
- 15.00 Wydarzenie tygodnia
- 15.30 Godzina z Hanną Barbarą
- 16.25 Program dnia
- 16.30 Panorama
- 16.40 "Cudowne lata" - serial prod. USA
- 18.30 Halo dzieci: "Opowieści kapitana Misia"
- 18.35 "Widzu, do dzieła" - najzabawniejsze fragmenty z 20-letniej produkcji serii filmów "Carry on"
- 20.10 Godzina szczerości
- 21.00 Panorama
- 21.35 Koło fortuny
- 22.10 Program artystyczny
- 23.00 Program rozrywkowy
- 24.00 Panorama

PONIEDZIALEK**PROGRAM 1**

6.00 Kawa czy herbata?
 9.00 Wiadomości
 9.10 Mama i ja
 9.25 Domowe przedszkole
 9.50 Porozmawiajmy o dzieciach
 10.05 Dynastia
 11.00 Szkoła dla rodziców
 11.20 Dzieci to lubią (przepisy kulinarne)
 11.30 Wayne Barlett - the new "Samy swoi" - live
 12.00 Wiadomości
 12.10 Program dnia
 12.15 - 16.00 Telewizja Edukacyjna
 12.15 Język francuski
 12.45 Świątynie przyrody: "Park Krugera" - film prod. francuskiej (wersja oryginalna)
 13.15 Język niemiecki (18)
 13.45 "Oblicza Austrii" - film dok. (wersja oryginalna)
 14.15 Język włoski (18)
 14.30 Język angielski (18)
 15.00 "Alf" - serial kom. prod. USA w wersji angielskiej
 15.30 Prezentacje - (prezentacja jednej z najlepszych szkół średnich woj. leszczyńskiego)
 16.00 Luz
 16.50 Muzyczna jedynka
 17.00 Teleexpress
 17.25 "Alf" - serial kom. prod. USA

17.50 Antena
 18.10 Magazynio
 18.20 Z Polski rodem
 18.45 Polska z oddali
 19.00 Wieczorynka
 19.30 Wiadomości
 20.10 Teatr Telewizji: Jerzy Jarocki "Stas"
 21.50 "Sołwki - ziemia obiecana, ziemia przeklęta" - film dok. Iwony Bartolewskiej
 22.45 Wiadomości
 23.00 Muzyczna jedynka
 23.05 "Pogranicze w ogniu" (20) - serial TP

PROGRAM 2

8.00 Panorama
 8.10 Programy lokalne
 8.40 "Tajemnicze złote miasta" - serial anim. prod. francusko-japońskiej
 9.10 "Pokolenia" - serial
 9.35 Kolekcjoner
 10.00 Język angielski (44)
 10.30 Przeboje MTV
 11.00 Na życzenie
 16.25 Powitanie
 16.30 Panorama
 16.40 Sport
 16.55 "Tajemnicze złote miasta" - serial anim. prod. japońskiej (powt.)
 17.20 Przegląd kronik filmowych
 17.50 Polska Kronika Filmowa
 18.00 Program lokalny
 18.35 "Pokolenia" - serial prod. USA (powt.)
 19.00 "Ratujmy naszą plan-

te" (2) - serial dok. prod. USA
 20.00 "Dzieciaki, kłopoty i my" (20) - serial
 20.30 Auto
 21.00 Panorama
 21.30 Sport
 21.40 Bez znieczulenia
 22.05 "Dzieci smoka" (2) - serial prod. australijsko-angielskiej
 23.00 "Opowieść o bitwie" (2) - film dok.
 24.00 Panorama

WTOREK**PROGRAM 1**

8.00 Dzień dobry
 9.00 Wiadomości
 9.25 Domowe przedszkole
 9.50 Porozmawiajmy o dzieciach
 10.00 "Pogranicze w ogniu" (20) - serial TP (powt. z poniedziałku)
 11.00 Głada pracy - gielda szans
 11.20 Przyjemne z pożytecznym
 11.40 Gotowanie na ekranie
 12.00 Wiadomości
 12.10 Program dnia
 12.15 - 16.00 Telewizja Edukacyjna
 12.15 Magazyn notowań
 12.45 Świat chemii (19)
 13.15 Kuchnia
 13.30 "Powietrze" (2) - serial dok. prod. niem.
 13.45 Rysuj z nami

14.05 Nasz Bałtyk
 14.20 Klub domowego komputera
 14.40 Co, jak i dlaczego?
 14.50 3-2-1 kontakt: "W poszukiwaniu wzorów" - serial dok. prod. USA
 15.20 My w Kosmosie
 15.35 Joystick
 16.00 Dla dzieci: "Tik-tak" oraz film z serii "Denis - zawadiaka"
 16.45 Język angielski dla dzieci (69)
 16.50 Muzyczna jedynka
 17.00 Teleexpress
 17.25 "Bill Cosby" - serial prod. USA
 17.50 Klub dobrej książki (nowości wydawnicze)
 18.15 Encyklopedia II wojny światowej
 18.40 Ścisłe jawne
 19.00 Wieczorynka
 19.30 Wiadomości
 19.55 7 minut dla ministra pracy
 20.10 "Okrucy życia" - franc. dramat obyczajowy
 21.40 Listy o gospodarce
 22.10 Telemuzak
 22.45 Wiadomości
 23.00 Muzyczna jedynka
 23.05 Inne kino
 23.45 Powrót bardów - Jan Jakub Należyty (poeta, pieśniarz)

PROGRAM 2

8.00 Panorama

8.10 Program lokalny
 8.40 "Przygody Guliwera" (2) - serial anim. prod. USA
 9.10 "Pokolenia" - serial prod. USA
 9.35 Świat kobiet
 10.00 Język włoski (13)
 10.15 Język angielski w nauce i technice (13)
 10.30 Język francuski (11)
 11.00 Ojczyzna - polszczyzna
 11.15 Na życzenie
 16.25 Powitanie
 16.30 Panorama
 16.40 Z kart krakowskiego archiwum
 16.55 "Przygody Guliwera" (2) - serial anim. prod. USA (powt.)
 17.20 Ojczyzna - polszczyzna
 17.40 Moja wiara
 18.00 Programy lokalne
 18.35 "Pokolenia" - serial
 18.55 Europuzzle
 19.00 Oblicza wiary: "Bernard z Clairvaux" - film dok. prod. franc.
 20.00 Reporterzy "Dwójki" przedstawiają
 20.30 Neptun TV przedstawia
 21.00 Panorama
 21.30 Sport
 21.45 Koło fortuny
 22.15 Klub Filmowy Dwójki "Portret Jane Birkin przedstawia Agnes Vards" - dokument fabularyzowany prod. franc.
 24.00 Panorama

Urząd Miasta w Suwałkach zamierza utworzyć miejską placówkę kultury

na bazie lokalu przy ul. Świerkowej (były Spółdzielczy Ośrodek Kultury). Łączna powierzchnia użytkowa - 530 mkw., w tym:

- sala kinowo-widowiskowa,
- trzy sale zajęć (jedna z lustrami),
- ciemnia fotograficzna,
- pomieszczenia socjalne.

Oferty i propozycje należy składać do dnia 10 stycznia 1993 r.

Szczegółowych informacji udziela Wydział Zdrowia, Kultury i Oświaty Urzędu Miasta, pok. 105, tel. 76-67 w. 15.

Panu
lek. med. Józefowi Krawczykowi
 z okazji Nowego Roku 1993
najserdeczniejsze życzenia
wszelkiej pomyślności
 wraz z podziękowaniem przesyła
 wdzięczna pacjentka

Zofia Pelczarska

Agencja "Consulting" Suwałki

tel. 79-64:

- tygodniowe kursy praktycznej obsługi komputerów, cena - 600 tys. zł,
- prowadzenie ewidencji księgowej,
- doradztwo podatkowe i prawne.

Lekarz

Lech Chatkowski

choroby płuc, choroby wewnętrzne,
 badanie kandydatów na kierowców

przyjmuje:

w poniedziałki i środy w godz. 15.00 - 16.00
 w Suwałkach, ul. Kościuszki 93.

Ogłoszenia drobne

- AUTOALARMY - Piranha, Rhino. ALARMY w obiektach AUTORYZACJE. Suwałki, osiedle Harcza, Krośnieńska 6. mgr inż. Adam Sadowski. ZAPRASZA CODZIENNIE. NOWOŚĆ! BLOKADA SKRZYNI BIEGÓW.
- Lokal o powierzchni 100 mkw. w centrum Suwałk wynajmę. Tel. Suwałki 78-33.
- Czyszczenie dywanów. Suwałki. tel. 70-87.

Najtańsze ogłoszenie

W

"Tygodniku Suwalskim"

drobne - tysiąc za słowo,
 ramkowe - 2 tysiące za cm kw.

Masz poczucie humoru? - TAK. Czytaj! - NIE. Opuść!

HYDE PARK

PRZECIEKI - ZMYŚLENIA - PLOTKI - DOMYSŁY - FAKTY (czasami) -
NIEODPOWIEDZIALNY I MANIPULOWANY MAGAZYN "TS"

W filmie "Rozmowy kontrolowane" pokazano suwalską wieś oraz jej mieszkańców. Był to obraz bliski raczej "Chłopom" Reymonta aniżeli naszej rzeczywistości. Gdzie u nas te hoże dziewczyny biegające po śniegu w zgrzebnych koszulach i z gołymi d...? Czy po tej projekcji należy oczekiwać chociaż dużego napływu darów z bielizną?

▶▶▶◀◀

Jak wszystkim wiadomo, nasi

O dziwo, jest nawet dyskusja na ten temat.

▶▶▶◀◀

W kwietniu przyszłego roku ma być przeniesiony dworzec autobusowy w Suwałkach (z Brzostowskiego na Utratę). A więc każdy niedowiarek będzie mógł już niedługo, a dokładnie 1 kwietnia, sprawdzić trafność prognoz w tym zakresie.

▶▶▶◀◀

Bardzo dużo wysiłku trzeba by-

kości. Na szczęście redaktor T. Moćkun w innej publikacji zamieszczonej w tym tygodniku to wydarzenie przypominał.

▶▶▶◀◀

XXXI Sesja Rady Miejskiej była wyjątkowo spokojna. Radni unikali utarczek i spiec. Często byli jednomyślni. Czy to wpływ okresu przedwigilijnego? A może to tak jak w filmach: "Bohaterowie są znieczuci", a reszta to "Sami swoi"?

▶▶▶◀◀

Szefowie suwalskiego PZU preferują nadal dawny monopolistyczny styl działania. W przedświątecznym okresie, gdy wielu kierowców dokonywało wpłat, uruchomiono tylko jeden (zastępczy) obsługujący ich punkt. Pozostałe kasjerki siedziały - często beczynnie - w swych kasowych pomieszczeniach. Zastępcza kasjerka, wypisując dodatkowe pokwitowania, zmuszona była do wysłuchiwania wielu krytycznych uwag na temat organizacji

użyłem "niezmiernie skomplikowanych obliczeń", aby wysnuć wnioski, że "TS" czyta co dziesiąty dorosły suwalczanin. Szkoda, że wielu czytelników "Krajobrazów" nie zna mego tekstu z tymi "niezmiernie skomplikowanymi obliczeniami". Jego lektura oraz wypowiedź red. P. Laskowskiego dostarczyłyby im wiele satysfakcji z poziomu własnej wiedzy matematycznej. Inna sprawa, że dowód p. P. Laskowskiego na to, że 90% suwalczan czyta "Krajobrazy" jest majsterztrykiem, przy którym zawodzi każda wiedza matematyczna.

▶▶▶◀◀

W podtekście wspomnianej wypowiedzi wyczułem żal, że nie zachęcałem tych 10% suwalczan do kupowania "Krajobrazów". Czyżby wskaźnik 90% był jednak niezadowolający? Na marginesie pragnę przypomnieć, że namawiałem do czytania wszystkich lokalnych tygodników. Wymieniłem tylko te tytuły, które są mniej popularne. Ponieważ miłe

"Kraj-obrazy" życzyły nam, aby w Nowym Roku udało się nam "Zrobić pismo nadające się do czytania..." więc odwzajemniając - apelujemy, aby w Nowym Roku te 10% suwalczan czytało (do wglądu w czytelnik przy ul. Noniewicza lub w witrynie redakcji) ukochane przez całe miasto "Krajobrazy".

▶▶▶◀◀

Ukochane "Kraj-obrazy" zjechały już mój wywiad oraz felieton. Nietknięty pozostał jedynie "HYDE PARK". Być może jako organ nieodpowiedzialny i manipulowany jest im bardzo bliski. A może nawet dojdzie do mariażu między nami?

▶▶▶◀◀

"Krajobrazowa" SZCZYPAWA poświęciła mojej skromnej osobie swój cenny czas i wydusiła "dowcip", w którym skojarzono mnie z wybielaczem. Wygląda na to, że SZCZYPAWA wpięrowo zdrowo nabrudziła, a potem nie przypadła jej do gustu moja reakcja na ten występ. Co jednak zlikwiduje wywołany przez nią fetor?

HYDE PARK
Pod redakcją JERZEGO BROCA

SZEPTANKI

radni, członkowie władz miasta, kierownicy wydziałów urzędu nie prowadzą działalności gospodarczej, która mogłaby kolidować z pełnionymi przez nich funkcjami publicznymi. Dziwi nas żądanie od tych osób oświadczeń na ten temat. Komu w ogóle mogło przyść do głowy podejrzenie, że mogłoby to mieć wpływ na sprawowanie funkcji radnego i możliwość kształtowania przez niego wysokości różnych opłat (np. od biznesu) na rzecz miasta.

▶▶▶◀◀

Z nowych stawek opłat suwalskiej komunikacji miejskiej wynika, że rozsądny "gapowicz" winien mieć zawsze przy sobie pieniądze na ewentualną karę. Przy natychmiastowym zaplaceniu grzywny otrzymuje się ulgę (zamiast 300 tys. zł płaci się 200 tys. zł). Czyżby decydujący głos w ustalaniu tej preferencji mieli kontrolerzy, którzy wolą "szybki" pieniążek aniżeli kopotliwe wypisywanie mandatu kredytowego? A może by tak jeszcze poszerzyć zakres ulgi - np. za wcześniejsze wpłacenie grzywny kontrolerowi przed rozpoczęciem sprawdzania?

▶▶▶◀◀

Nie wszyscy suwalscy radni są ekonomistami. Jednak tego faktu nie przyjmują do wiadomości niektórzy projektodawcy przedsiębiorstw. Padają więc często słowa: holding, marketing, leasing itp. bez tzw. przełożenia "z polskiego na nasze". W tej sytuacji brzmi to jak wykład, w którym ktoś przekonuje innych o wyższości "wichajstra nad dynksem".

ło włożyć, aby zorganizować (po raz pierwszy w historii Suwałk) trójmecz lekkoatletyczny między reprezentacjami Białorusi, Litwy i Polski. Lokalni lekkoatleci działacze na pewno długo będą go wspominać, bo była to impreza wyjątkowa. Gorzej z pamięcią u

SZEPTANKA TYGODNIA

Wolne łopaty - były

Marszałek Sejmiku Samorządowego woj. suwalskiego p. Jacek Czarnecki (Giżycko) na łamach "Kuriera Porannego" stwierdził, że "Suwałki są jedynym miastem, któremu budżet państwa ofiarował tartan".

W Polsce istnieje kilkadziesiąt stadionów lekkoatletycznych z nawierzchnią tartanową - m.in. w miejscowościach nie będących miastami wojewódzkimi, jak chociażby w Białogardzie, Stargardzie Szczecińskim, Grudziądzu. Może warto by tam wysłać naszego marszałka, aby przekonał się, z jakich środków zbudowano te obiekty? Nie wtajemniczonym trzeba dodać, że w realizacji tej inwestycji znaczny wkład wniósł m.in. suwalski Urząd Miejski. Nie wspomnę też o pracy społecznej młodzieży i działaczy, w tym redaktora "HYDE PARKU". Wątpiących odsyłam do byłego wojewody p. Wasika, który nas odwiedził podczas "łopatowej" działalności. Szkoda, że nie miał wtedy czasu na to nasz marszałek, zwłaszcza iż były wolne łopaty.

innych. Np. "Krajobrazy", przypominając w "Kalendarium 1992" kilkanaście wydarzeń lipca minionego roku, pominęły zupełnie ten fakt. Ważniejszy okazał się "news" o dwóch damach, które ponoć na Wigami chciały turystę pozbawić atrybutu mę-

pracy w PZU. A może by tak w przyszłości zastąpili ją szefowie i posłuchali opinii swoich klientów?

▶▶▶◀◀

Wzruszył mnie red. P. Laskowski na łamach "Kraj-obrazów" swym szczerym wyznaniem, że